Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 15 gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI

CZYTELNIK

Rok VIII Nr 33 (2349)

Łódź czwartek 7 lutego 1952 r.

Zgon Jerzego VI króla W. Brytanii

LONDYN, 6. II. — Ogłoszono tu oficjalny komunikat donoszący, że dnia 6 lutego br. zmarł król angielski Jerzy VI. Tron obejmuje jego najstarsza córka Elżbieta.

Telegram kondolencyjny Prezydenta RP

WARSZAWA, 6. II. — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut wystosował w dniu 6 bm. telegram kondolencyjny do królowej brytyjskiej Elżbiety w związku ze zgonem króla Jerzego VI.

* * *

WARSZAWA. W dniu 6 bm. dyrektor protokółu dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Edward Bartol odwiedził ambasadora Wielkiej Brytanii w Polsce sir Charles H. Batema, któremu złożył kondolencje w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Rządu RP z powodu zgonu króla Wielkiej Brytanii Jerzego VI.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA, 6.2. W dniu 6 bm. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Argentyny w Polsce pan Arturo Leonelo Ludueña złożył wizytę wiceprzewodniczącemu Prezydium Rady Narodowej w m. st. Warszawie — Stanisławowi Sroce.

Narada Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NKW ZSL pod przewodnictwem Prezydenta RP

W SPRAWIE PODNIESIENIA PRODUKCJI ROLNEJ

WARSZAWA. W DNIU 1 LUTEGO 1952 R. ODBYŁA SIĘ WSPÓLNA NARADA BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR I PREZYDIUM NKW ZSL POD PRZEWODNICTWEM PRZEWODNICZĄCEGO KC PZPR BOLESŁAWA BIERUTA.

Przedstawiciele KC PZPR i NKW ZSL omówili aktualne zadania w zakresie podniesienia produkcji rolnej przez zwiększenie obszaru zasiewu, podnoszenie poziomu mechanizacji rolnictwa, wzrost środków paszowych i wykorzystanie rezerw nawozowych.

Podkreślając wzrost świadomości obywatelskiej i patriotycznej mas chłopskich, co znalazło wyraz również w zakresie wykonywania zobowiązań i świadczeń na rzecz państwa ludowego, omówiono konieczność ukrócenia wrogiej działalności elementów spekulanckich i kułackich.

Przedyskutowano także sposoby usprawnienia zaopatrzenia mało i średniorolnych chłopów w artykuły przemysłowe, potrzebne dla produkcji rolnej, upowszechnienie oświaty rolniczej, usprawnienie aparatu spółdzielczości rolniczej, kontraktacji i planowego skupu. Zwrócono także uwagę na potrzebę ożywienia pracy kulturalno-oświatowej na wsi.

Przedstawiciele władz naczelnych PZPR i ZSL postanowili wzmóc pomoc polityczną i gospodarczą dla istniejących i nowozakładanych spółdzielni produkcyjnych i zwrócić większą uwagę na akcję uświadamiającą masy chłopskie o słuszności i korzyściach zespołowej gospodarki.

Stwierdzono, że współpraca PZPR i ZSL, która zacieśniła się w roku ubiegłym, winna w toku realizacji doniosłych politycznych i gospodarczych zadań 1952 r. jeszcze bardziej się pogłębić, podnosząc aktywność najszerszych mas pracującego chłopstwa.

Nadzwyczajna sesja Stołecznej Rady Narodowej w sprawie popularyzacji projektu Konstytucji

WARSZAWA, 6. II. — Z udziałem szerokiego aktywu społecznego oraz licznych przedstawicieli dzielnicowych Rad Narodowych i komitetów blokowych odbyła się dnia 6 bm. sesja Stołecznej Rady Narodowej poświęcona sprawie spopularyzowania projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wśród mieszkańców Warszawy.

Plenum St. R. N. jednomyślnie przyjęło uchwałę, w której zobowiązuje Prezydium St. Rady Narodowej do:

1. Rozwinięcia szerokiej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wśród ogółu mieszkańców Warszawy w oparciu o aktyw rady związków zawodowych, organizacji masowych, społecznych, o rady dzielnicowe i komitety blokowe.

2. Zorganizowania przy Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy odpowiedniej komórki w celu przyjmowania wszelkich wniosków, poprawek i uwag oraz udzielania informacji i wyjaśnień w sprawie projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

* * *

SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE PROWADZI SZEROKĄ DYSKUSJĘ NAD PROJEKTEM KONSTYTUCJI POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ. W ZAKŁADACH PRZEMYSŁOWYCH, W SZKOŁACH, DOMACH KULTURY MIAST I WSI SPOŁECZEŃSTWO ZAZNAJAMIA SIĘ Z PROJEKTEM KONSTYTUCJI.

W dniu 6 bm. aktyw kulturalno-oświatowy Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego z całego kraju oraz uczestnicy plenum ZG ZZNP rozpoczęli centralną 3-dniową konferencję teoretyczną, na której omawiają projekt nowej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i zadania nauczycielstwa w ogólnokrajowej dyskusji, szczególnie zaś w zapoznawaniu z projektem młodzieży szkolnej.

Aktywny udział w dyskusji bierze inteligencja techniczna i artystyczna. Oto, co mówi LUDWIK SOLSKI, nestor aktorstwa polskiego:

„Lotem błyskawicy obiegła całą Polskę wieść, iż Komisja Konstytucyjna pod przewodnictwem naszego Prezydenta Bolesława Bieruta, sformułowała projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i przedkłada go całemu narodowi do rozpatrzenia. Projekt ten przywiązał do jego twórców jeszcze silniejszymi węzłami wszystkich Polaków.

Przepojony tym uczuciem, pozwalam sobie i ja zabrać głos, aby wypowiedzieć mą wdzięczność twórcom tego doniosłego dzieła za pamięć o tych, którzy żywym słowem upowszechniają oświatę wśród upośledzonego w tej dziedzinie jeszcze do niedawna świata pracy.

Dla mnie zapłata za trud mego tak długiego życia oraz dla wszystkich aktorów, dyrektorów i reżyserów za ich wielką pracę będzie to, iż echo naszych słów dojdzie zgodnie z duchem Konstytucji do wszystkich fabryk i warsztatów pracy, dojdzie do najodleglejszych zakątków polskiej wsi".

Strajki ostrzegawcze w Trizonii przeciwko planom wskrzeszenia wehrmachtu

BERLIN, 6. II. — Zbliżanie się terminu debaty w Bundestagu nad ustawą obowiązkowej służby wojskowej (tzw. ustawa Blanka) powoduje dalszy wzrost fali oporu w społeczeństwie zachodnio - niemieckim wobec planu remilitaryzacji Niemiec zachodnich i wskrzeszenia wehrmachtu.

W Hamburgu cała załoga największej stoczni niemieckiej „Deutsche Werft" wzięła udział we wtorek w **jednogodzinnym strajku przeciwko ustawie Blanka.** Ostry protest przeciw zamierzonej rekrutacji do wskrzeszonego wehrmachtu wystosowało **5 tysięcy robotników zakładów metalowych „Aschaffenburg".** Jednocześnie kierownictwo **Zachodnio - Niemieckiego Związku Zawodowego Metalowców wezwało swych członków do strajku.** To samo wezwanie rzuciła wszystkim górnikom załoga kopalni „Hamrock" w Herne, która rozpoczęła **strajk ostrzegawczy.** Żądanie **strajku masowego** wysunęło również 800 członków rad zakładowych **w okręgu Düsseldorf.**

Na wiecu zorganizowanym przez szeregowych członków SPD w Lagen (Hesja), wysunięto **hasło strajku masowego.** Postanowiono zwrócić się do frakcji SPD Bundestagu z żądaniem przeciwstawienia się ustawie.

W Hamburgu 10 tysięcy mieszkańców manifestowało swój sprzeciw wobec obowiązku służby wojskowej. Przemawiający z ramienia młodzieżowego komitetu przeciwko rekrutacji — Karl Kranz — złożył ślubowanie, **że młodzież Hamburga podrze karty powołania do faszystowskiego wehrmachtu.**

„Zdemaskowaliśmy działalność indywiduów potępionych przez historię i sprawiedliwość"

Proces paryski

PARYŻ, 6.2. Znany francuski pisarz i publicysta Andre Wurmser, oskarżony przez grupę zdrajców z krajów demokracji ludowej o „obrazę czci", złożył na rozprawie toczącej się przed sądem paryskim oświadczenie, w którym stwierdził m. in.:

Nikogo nie oskarżałem i nie oskarżam bez uzasadnienia. Nie oskarżam bez uzasadnienia obcych zdrajców podobnie jak nie czyniłem tego wobec zdrajców narodu francuskiego — Lavala i Doriota. Kierownicy kół spiskowych, z których rekrutują się oskarżyciele, zostali skazani za zdradę przez sądy krajów, z których pochodzą. Wyroki tych sądów są znane.

Wurmser zaznacza następnie, że napisał przedmowę do książki Renaud de Jouvenela bezpośrednio przed Światowym Kongresem Pokoju w Paryżu. Książka Jouvenela jest bowiem aktem pokoju, podobnie, jak proces ten jest aktem wojny. Uważamy, iż zdanie nasze podziela znaczna większość ludzkości — powiedział Wurmser — że dla utrzymania pokoju konieczne jest zdemaskowanie zdrajców, szpiegów i agentów obcych państw, przygotowujących wojnę agresywną.

My liczymy nie na wojnę, lecz na pokój — powiedział Wurmser — nie na napięcie międzynarodowe lecz na odprężenie. Dlatego właśnie — zaznaczył Wurmser — napisałem przedmowę do książki Renaud de Jouvenela.

Fakty codziennie potwierdzają słuszność wywodów zawartych w książce Jouvenela. Kongres USA uchwalił 10 października 1951 r. 100 milionów dolarów na finansowanie szpiegów i sabotażystów w ZSRR i w krajach demokracji ludowej, na finansowanie zdrajców. Tak więc ci, którzy opłacają zdrajców, potwierdzają ich istnienie i działalność.

Ani ja — oświadczył Wurmser — ani Renaud de Jouvenel nie dopuściliśmy się żadnej obrazy czci. Zdemaskowaliśmy tylko polityczną działalność indywiduów potępionych przez historię i sprawiedliwość.

Prezydent Bierut zwiedził nowe budowle Stolicy

WARSZAWA. Dnia 6 bm. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w towarzystwie prezesa Rady Ministrów ob. Józefa Cyrankiewicza i podsekretarza stanu Prezydium Rady Ministrów ob. J. Bermana, zwiedził szereg nowych obiektów, budowanych w Warszawie.

W szczególności Prezydent RP zapoznał się ze stanem prac na Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej i na zapleczu Nowego Świata oraz na Starym i Nowym Mieście i na osiedlu Muranów.

Prezydenta RP i towarzyszące mu osoby oprowadzał po budowach i udzielał wyjaśnień naczelny architekt Warszawy inż. J. Sigalin.

Zredukowania wydatków na zbrojenia domaga się nowojorski „Monthly Bank Letter"

NOWY JORK, 6.2. Jeden z największych banków amerykańskich National City Bank of New York, w swym ostatnim biuletynie miesięcznym — Monthly Bank Letter aprobuje całkowicie zdanie b. prezydenta USA Hoovera, że rozdmuchany do kolosalnych rozmiarów program zbrojeń stanowi poważne niebezpieczeństwo dla gospodarki USA i domaga się poważnej redukcji budżetu wojennego. „Monthly Bank Letter" zmuszony jest przyznać, iż narody zachodnio-europejskie nie podzielają zdania amerykańskich kół rządzących, że przygotowania wojenne są rzekomo konieczne.

Przewodniczący senackiej komisji finansowo-bankowej Maybank wygłosił niedawno przemówienie radiowe, w którym oznajmił, że należy zredukować o 7 do 10 miliardów dolarów kredyty na zbrojenia, jakich domaga się w roku bieżącym prezydent Truman. Maybank podkreślił, że trzeba stanowczo zredukować tzw. „pomoc" przeznaczoną dla satelitów USA o 30 do 50 proc.

Jestem szczęśliwy że projekt naszej Konstytucji ustala jako prawo to, o co walczyłem przez dziesiątki lat mego życia

W roku zdaje się 1934 b. prezydent Polski sanacyjnej — Mościcki przeleciał przez nasze robociarskie miasto, ledwie dotykając asfaltu ul. Piotrkowskiej. Oprócz eskorty nikt go nie widział. Nazywało się to wówczas: „prezydent RP Ignacy Mościcki odwiedził robotników łódzkich".. Tak pisały o tym gazety. Odwiedził... Odwiedził, ale nie robotników; odwiedził kapitalistów łódzkich!

To było przygotowanie do ogłoszenia konstytucji. Prezydent, głowa państwa pokazał się swemu ludowi...

Ob. Jacek Śliwarski, przed wojną robotnik sezonowy, a obecnie kontroler kwalifikacji złomu w ZPB im. Marchlewskiego, zamyśla się chwilę poczym mówi dalej:

— Kiedy w roku 1935 ówczesny rząd sanacyjny ogłosił konstytucję zarówno my działacze polityczni, jak i większość robotników łódzkich zdawaliśmy sobie sprawę, że to nie jest konstytucja, która rozszerzy uprawnienia robotników, ludu pracującego. I ocena tej konstytucji burżuazyjnej przez proletariat łódzki była słuszna. To była konstytucja, która zwiększała uprawnienia kapitalistów i obszarników, a prezydenta robiła dyktatorem.

Nic dziwnego, że tę konstytucję 35 roku dali nam już gotową, „wyprodukowaną" na Zamku warszawskim. Czy my robotnicy mogliśmy wnieść do niej nasze poprawki? Nie. O tym nawet pomyśleć nie mogli nasi wrogowie — sanacyjni władcy.

Wiecie — kończy ob. Śliwarski — przed wojną byłem w PPS-lewicy i w roku 1931 zostałem skazany na 2 lata więzienia za działalność wrogą ówczesnemu reżimowi sanacyjnemu.

I jak dziś czytam projekt Konstytucji Polski Ludowej w tych zdobyczach, które nam gwarantuje projekt Konstytucji widzę również cząstkę mojej walki o Polskę Ludową, o socjalizm — i jestem szczęśliwy, że mogę dalej pracować dla utrwalenia tego cośmy zdobyli i dla dalszej budowy nowego, pięknego życia.

Wehrmacht — poważnym niebezpieczeństwem dla Francji

PARYŻ, — 6.2. Deputowani ze Związku Postępowych Republikanów złożyli w Zgromadzeniu Narodowym dwie interpelacje w związku z popieraną przez rząd Faure'a polityką remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

W pierwszej interpelacji deputowany Pierre Cot domaga się, aby rząd wypowiedział się na temat swego stanowiska w sprawie tworzenia tzw. „armii europejskiej" — tworzenie tej armii równa się wskrzeszeniu militaryzmu niemieckiego i wzmaga napięcie w stosunkach międzynarodowych.

Druga interpelacja złożona przez deputowanego de Chambrun stwierdza, że remilitaryzacja Niemiec zachodnich stanowi poważne niebezpieczeństwo dla Francji i dla pokoju światowego.

Zaszczytny obowiązek

„...Służba wojskowa jest zaszczytnym obowiązkiem patriotycznym obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej" — mówi art. 78 projektu Konstytucji.

Członkowie ZMP st. strz. Marian Trojanowski i st. strz. Stanisław Defiński — odbywający służbę w szeregach Wojsk Ochrony Pogranicza w pełni doceniają swój zaszczytny obowiązek strzeżenia granic naszej ludowej, budującej socjalizm Ojczyzny.

Co dała paryska sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ

Końcowe przemówienie Malika

PARYŻ, 6.II. Jak już donosiliśmy, na końcowym posiedzeniu plenarnym VI sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ dnia 5 lutego przemawiał m. in. delegat radziecki J. Malik. Oświadczył on m. in.

Nie ma podstaw do tego, byśmy uważali za pomyślną pracę VI sesji Zgromadzenia Ogólnego. W rezultacie przeciwdziałania ze strony ugrupowania amerykańskiego z delegacją USA na czele Zgromadzenie nie było w stanie powziąć ani jednej decyzji, zmierzającej do rzeczywistego utrwalenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, do położenia kresu wyścigowi zbrojeń do odprężenia międzynarodowego.

Sprawa paktu pokoju, redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej

Konkretne **propozycje delegacji radzieckiej** o środkach **zapobieżenia groźbie nowej wojny** oraz o środkach **utrwalenia pokoju i przyjaźni** między narodami zostały **odrzucone przez blok anglo-amerykański.** Również propozycje w sprawie **zakazu broni atomowej** oraz ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu, jak i w sprawie **redukcji zbrojeń** o jedną trzecią w ciągu roku i w sprawie **zawarcia paktu pokoju** — zostały odrzucone przez blok anglo-amerykański. Zamiast tego narzucono Zgromadzeniu czczą, beztreściwą rezolucję trzech mocarstw — USA, Anglii i Francji — która w istocie rzeczy zastępuje zakaz broni atomowej i redukcję zbrojeń jałowymi, obłudnymi propozycjami dokonania spisu i inwentaryzacji zbrojeń zwykłych, odrzucając kwestię bezwzględnego zakazu broni atomowej oraz istotnej redukcji zbrojeń i sił zbrojnych do dalekiego i nieokreślonego terminu.

Korea i Maroko Tzw. „akcje zbiorowe"

Delegacja USA wspólnie z delegacjami Anglii i Francji nie dopuściła do omówienia tak doniosłego problemu jak kwestia koreańska. Storpedowały one umyślnie dyskusję nad tym zagadnieniem, dążąc do tego, by zapewnić sobie wolność działania dla kontynuowania agresji amerykańsko-angielskiej w Korei i rozszerzenia agresji na Dalekim Wschodzie.

Odrzuciły one również słuszne żądanie szeregu krajów, aby omówiono sprawę marokańską.

W dążeniu do dalszego wykorzystywania ONZ jako osłony agresywnej polityki Stanów Zjednoczonych, narzucona została Zgromadzeniu Ogólnemu rezolucja w sprawie tzw. „akcji zbiorowych".

Prowokacyjne skargi Drugorzędne sprawy na pierwszym miejscu

Przeciwstawiając się powzięciu konkretnych decyzji w sprawie środków utrwalenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz środków zapobieżenia nowej wojnie światowej blok anglo - amerykański odwrócił uwagę Zgromadzenia w stronę drugorzędnych zagadnień, jak również kwestij o charakterze oszczerczo-prowokacyjnym w rodzaju skarg titowsko-kuomintangowskich.

Porażka imperialistów w sprawie samookreślenia narodów

Rozprawiając w demagogicznych celach o prawach człowieka, delegacje USA i Anglii w charakterze przedstawicieli kolonialnych mocarstw imperialistycznych, uparcie oponowały i głosowały przeciwko włączeniu do paktu praw człowieka zdania „Wszystkie narody mają prawo do samookreślenia".

Konkluzja

W tej sprawie USA i Anglia doznały sromotnej porażki. Przytłaczająca większość Zgromadzenia wypowiedziała się za tą szczytną i szlachetną zasadą, zapisaną w Karcie NZ i potwierdzoną obecnie uchwałą Zgromadzenia Ogólnego. Świadczy to o tym, że przy dobrej woli ONZ Zgromadzenie Ogólne rozporządza środkami oddziaływania na imperialistyczne mocarstwa kolonialne. Świadczy to również o tym, że Zgromadzenie Ogólne rozporządza środkami, które by mogły zmusić agresorów amerykańskich do zaprzestania polityki agresji i do wkroczenia na drogę normalizacji stosunków międzynarodowych.

Niestety, na tej sesji Zgromadzenie Ogólne nie wykorzystało tych swoich środków i możliwości.

W świetle przytoczonych faktów mamy wszelkie podstawy do stwierdzenia, że praca VI sesji Zgromadzenia Ogólnego nie dała wyników z punktu widzenia utrwalenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Co więcej — szereg rezolucji, narzuconych Zgromadzeniu przez blok amerykańsko - angielski, zmierza nie do położenia kresu agresji amerykańskiej, lecz do jej poparcia i rozszerzenia. Ci, którzy usiłują mówić o jakichś nie istniejących sukcesach tej sesji, bądź to świadomie wypaczają rzeczywistość, aby wprowadzić w błąd narody świata, bądź też stwarzają złudzenia, co również nie da się niczym usprawiedliwić i może jedynie wyrządzić szkodę sprawie pokoju.

Derek Kartun

Cięcia Butlera

Londyn, w lutym.

Dawni władcy chińscy karali swych poddanych torturą zwaną „śmiercią z tysiąca cięć". Zdaje się, że obecny brytyjski minister skarbu, konserwatysta Butler, naśladuje metody chińskich cesarzy. Ostrym cięciem dobiera on się do stopy życiowej brytyjskich mas pracujących, atakując skromne, ciężko wywalczone zdobycze klasy robotniczej.

Ostatnio Butler oznajmił w parlamencie o mającym nastąpić bezzwłocznie zmniejszeniu ilości żywności na wolnym rynku.

Wprowadzone będą wysokie opłaty za lekarstwa zaordynowane przez lekarzy służby zdrowia, jak również za zabiegi dentystyczne.

Dziesięć tysięcy urzędników administracyjnych zostanie natychmiast zwolnionych z pracy. Import węgla będzie zredukowany, a import tytoniu obcięty. Odbudowa zburzonych miast będzie musiała na dal czekać na „lepsze czasy".

Tyle, o ile chodzi o zarządzenia na najbliższą metę. Należy spodziewać się, że będzie ich o wiele więcej, gdyż pan Butler zapowiedział, iż za jakiś miesiąc przedłoży budżet na rok 1952 i nie ukrywał, że przyniesie on dalszą i to bardzo znaczną obniżkę stopy życiowej ludności brytyjskiej.

W ten sposób kosztem mas pracujących konserwatyści chcą ratować W.. Brytanię od groźby katastrofy gospodarczej. Nie mówią oni jednak, że jedyną przyczyną tego stanu rzeczy jest olbrzymi ciężar zbrojeń, jakie nakłada na W. Brytanię pakt atlantycki i „sojusz" ze Stanami Zjednoczonymi.

Churchill odziedziczył ciężar zbrojeń po prawicowych przywódcach Labour Party.

Nie ulega wątpliwości, że rząd labourzystowski przeprowadziłby takie same ograniczenia stopy życiowej. Każdemu bowiem rzuca się w oczy spokój pana Atlee i jego przyjaciół, wobec „cięć" Butlera.

Konserwatyści są zdecydowani — jak to często stwierdza Churchill — ratować co się da z Imperium Brytyjskiego.

Oznacza to prowadzenie wojen w Egipcie i na Malajach.

Oznacza to również zwalenie na barki mas pracujących kosztów tych wojen.

Są oni również zdecydowani utrzymać „sojusz" anglo-amerykański. A to z kolei oznacza ograniczenie — na rozkaz Ameryki — stosunków handlowych między Wielką Brytanią a Zw. Radzieckim, Chińską Republiką Ludową i krajami demokracji ludowej, choć byłby to jedyny rodzaj wymiany handlowej, zdolny do uratowania znajdującego się w stanie rozpaczliwym brytyjskiego bilansu płatniczego.

Konserwatyści prowadzą więc politykę, która wiedzie nieuchronnie do zubożenia i nędzy narodu brytyjskiego. Nie ulega wątpliwości, że naród brytyjski tak pokornie na to się nie zgodzi.

Trudno było nie zwrócić uwagi na pewien fakt, który miał miejsce nieomal równocześnie z wystąpieniem pana Butlera. Dokładnie 23 godziny wcześniej w Moskwie podano do wiadomości, że zdolność nabywcza narodu radzieckiego wzrosła w 1951 roku o 10 proc., że milion rodzin otrzymało nowe mieszkania, że sklepy sprzedały o jedną trzecią więcej mięsa, niż w roku poprzednim że rozwinęły się wszystkie dziedziny opieki społecznej.

Wiadomości o sytuacji gospodarczej w ZSRR, które zbiegły się z zapowiedzią jeszcze cięższej sytuacji gospodarczej w Wielkiej Brytanii, dały wiele do myślenia ludziom, którzy potrafią wyciągnąć z tego naukę dla siebie.

Pierwszy most

(Z dziejów walk Gwardii Ludowej)

Lato 1942 roku. Od pół roku już rozbrzmiewa w kraju trąbka bojowa Gwardii Ludowej. Dźwięki jej wstrząsają sumieniem narodu. Podnoszą serca odważnych, tchórzom mącą spokojny sen.

Mińsk Mazowiecki był jednym z najważniejszych ośrodków Gwardii Ludowej na prawym brzegu Wisły. Młodzi, ideowi, pełni zapału dowódcy, sprężyste i zdyscyplinowane sekcje — mnóstwo rąk wyciągniętych po broń. Broni, broni! Żołnierz chce strzelać do wroga.

Przyszła wreszcie — pierwsza! Przyniósł ją siwy przygarbiony towarzysz, robotnik od Rudzkiego. Przyniósł i położył na stole w naoliwioną szmatę owinięty pistolet. Jak relikwie go przyniósł. Strzelałem z niego — powiada — 1905 roku. Dobrze mi służył. Trzymałem go tyle lat. Ciężko mi, ale wam go oddaję. Dobry jeszcze jest i na pewno się przyda.

Przyniósł i kilkanaście sztuk amunicji. Także z 1905 roku.

Staruszkiem był towarzysz, staruszkiem pistolet, staruszką amunicja. I zachciało im się służyć dla nowych czasów.

Z pistoletem było trochę gorzej a z amunicją zupełnie źle. Pistolet zacinał się już przy repetowaniu. Na trzy próbowane sztuki amunicji, jedna tylko wypaliła. Ale zawsze broń, przynajmniej „na optykę" groźna.

Przyszedł rozkaz: „uderzyć w transport wroga".

Komendant dzielnicy zadecydował: „zniszczyć most na szosie Kołbiel—Mińsk". Szosa ruchliwa łączyła dwie ważne hitlerowskie osie zaopatrzenia: Warszawa — Brześć i Warszawa — Lublin. Most drewniany, można go zniszczyć przez podpalenie.

Kilkudniowy okres przygotowań i rozpoznania terenu. Noce, jak na złość widne. Wszystko gotowe, ale trzeba czekać. Wreszcie upragniona noc bezksiężycowa.

Z odległej o kilometr od mostu wioski wyrusza piątka śmiałków na pierwszą naprawdę poważną akcję. Zaopatrzenie: cztery snopki słomy, tyleż butelek z benzyną i naftą. Szmaty i zapałki. Uzbrojenie — browning z 1905 roku i młode serca miłujące Ojczyznę. Browning w ręku dowódcy — on sam ubezpiecza akcję. Sekcja dochodzi do mostu i niknie pod nim. Wokół drewnianych filarów rozkłada słomę, poszczególne pale okręca gałganami. Wszystko to w kompletnych ciemnościach, cicho, ostrożnie, nad głową co jakiś czas przelatuje szwabska maszyna. Serca biją... Zatrzyma się?

Denerwujące czekanie. Szwaby się kręcą, podpalić nie można, bo w porę spostrzegą i ugaszą.

Minuty są strasznie długie. Dowódca leży na skarpie szosy — obserwuje. Zbliżający się samochód zwiastuje na niebie łuna reflektorów. Wreszcie ciemno. Podpalać! Butelki w ruch — oblewają benzyna szmaty, belki, słomę. Suchy trzask zapałki i bucha płomień. Teraz do tyłu!

Sekcja kryje się w przydrożnym zagajniku. Za nimi niebo krwawi łuną płonącego mostu. Zadanie wykonane. Ruch na szosie zahamowany został na kilkanaście dni.

* * *

Niemcy zgłupieli. Cała okolica zaroiła się patrolami żandarmerii i wehrmachtu. Szukali skoczków spadochronowych. Ludność okolicznych wiosek dostarczała im fantastycznych informacji o wielkich oddziałach desantowych uzbrojonych po zęby. Wieści te umiejętnie rozpuszczali gwardziści.

Ślady zostały zatarte.

* * *

Mińsk zadał pierwszy, dotkliwy cios wrogowi.

(Opowiadanie to ukazało się w „Głosie Ludu" — organie PPR).

24 godziny na świecie

KRYSTYNA — 3-LETNI WIRTUOZ

MOSKWA. Prasa radziecka podaje, że we wsi Iwieniec w Białoruskiej SRR mieszka 3-letnia Krystyna Popławska — córka kołchoźnika, która zdobyła sobie już sławę wybitnego muzyka. Ma ona doskonały słuch, wspaniałą pamięć i z łatwością gra z nut. Wykonuje bezbłędnie utwory Czajkowskiego, Mozarta i wielu innych wybitnych kompozytorów. Krystyna Popławska znajduje się pod opieką profesorów Państwowego Konserwatorium w Mińsku.

WYKŁAD PROF. LACHSA W PARYŻU

PARYŻ. W dniu 4 lutego, w wypełnionej po brzegi auli wydziału prawa Uniwersytetu Paryskiego prof. Manfred Lachs wygłosił wykład pt.: „Zagadnienia prawne ONZ a sprawa współistnienia dwóch systemów".

Młodzież akademicka serdecznie powitała profesora Lachsa. Na wykładzie obecnych było wielu profesorów.

KOBIETY W WEHRMACHCIE

BERLIN. Dziennik norymberski „Acht Uhr Blatt" doniósł, że rząd boński zamierza wciągnąć również kobiety do służby wojskowej w Niemczech zachodnich. Instytucje wojskowe rozważają plan wykorzystania kobiet głównie do obsługi urządzeń radarowych.

PRZEŚLADOWANIA OBROŃCÓW POKOJU W JORDANII

TEL AVIV. Z Jordanii donoszą, że władze zamknęły klub literacki w Ammanie, ponieważ członkowie tego klubu uczestniczyli w zbieraniu podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju. Tygodnik „Albilad" podaje, że — mimo terroru policji — akcja zbierania podpisów w okręgu Ammanu i Neblusu rozwija się pomyślnie.

Na rozkaz Mc Cloya

nowy manewr przeciwko KPD

BERLIN (PAP). — Dziennik „Berliner Zeitung" w korespondencji, z Bonn donosi, że, według informacji z komisji prawnej Bundestagu, Mc Cloy zalecił niedawno Adenauerowi zmianę regulaminu Bundestagu dla „ułatwienia" mu podejmowania ważnych uchwał.

Komisarz amerykański proponuje mianowicie, ażeby zwiększyć z 10 do 20 osób minimalną liczebność frakcji parlamentarnych. Przyjęcie tej propozycji doprowadziłoby do tego, że Partia Komunistyczna straciłaby prawo utworzenia własnej frakcji, a jej przedstawiciele zostaliby wykluczeni z konwentu seniorów i z prezydium. Rząd Adenauera omawiał już ten plan, dający mu możność odsunięcia od wpływu na uchwały Bundestagu partii będącej jedynym stronnictwem, które występuje konsekwentnie w obronie interesów narodu niemieckiego.

Bliskie kontakty z gangsterami

utrzymywali kierownicy policji zachodniego Berlina

BERLIN, 6.2. *Agencja ADN donosi o skandalicznych aferach korupcyjnych w kierownictwie policji zachodnio-berlińskiej.*

Zdaniem kół prawniczych zachodniego Berlina, trzebaby na podstawie wysuniętych zarzutów *zdjąć ze stanowisk i zasądzić wszystkich wysokich urzędników zachodniego Berlina.* Zdemaskowany został również *prezydent policji zachodniego Berlina — Stumm, jego zastępca Urban* i inni. Stumm w 1949 r. zarobił drogą spekulacji 51 tysięcy marek, za które wybudował sobie willę. Utrzymywał on ścisłe *stosunki przyjacielskie* z komisarzem i sekretarzem policji kryminalnej, którzy zostali aresztowani *za współpracę ze złodziejami.* Dalszymi *przyjaciółmi* Stumma byli wyżsi urzędnicy z policji kryminalnej, Albrecht i Unger, *których zasądzono na 2 i pół roku więzienia.*

O rozmiarach korupcji świadczy fakt, iż mimo interwencji prezydenta policji Stumma i jego kompanów, którzy usiłowali zatuszować wszystkie brudy, nie udało się przeszkodzić wszczęciu *postępowania karnego przeciwko 145 pracownikom policji kryminalnej.*

Przy takim obliczu moralnym policji trudno się więc dziwić, że *w Berlinie zachodnim* działa — według oficjalnych doniesień — *22 tysiące przestępców.*

Pracownicy handlu z Piotrkowa meldują o wykonaniu zobowiązań ku czci 10 rocznicy PPR

Piotrkowski Oddział Z. Z. Pracowników Handlu złożył meldunek o wykonaniu zobowiązań produkcyjnych i oszczędnościowych przez placówki handlu uspołecznionego Piotrkowa i powiatu podjętych dla uczczenia 10 rocznicy powstania P. P. R.

Spółdzielnie pracy wyprodukowały ponadplanowo towary wartości 94.000 zł. i zaoszczędziły 45.000 zł.

Centrale handlowe wygospodarowały 155.000 zł., GS zaoszczędziły 30.000 zł., PSS „Praca" 23.000 zł. inne placówki handlu uspołecznionego 338.000 zł.

Łączna suma wykonanych zobowiązań produkcyjnych i oszczędnościowych wynosi 682.000 złotych.

Z naszego obserwatorium

"Humor" imperialistów

Amerykanom nie brak swoistego „zmysłu humoru". Z okazji przedstawienia Kongresowi nowego budżetu, Truman wspomniał, że w dniu 1 kwietnia 1952 roku ma być podpisany nowy układ z „zarządem" p. Adenauera, który to układ „przywraca republice związkowej całkowitą suwerenność".

Projekt przyszłego układu precyzuje w artykule czwartym — co oznacza „suwerenność" w języku amerykańskim. Otóż powiedziano tam, że z uwagi na „szczególne położenie republiki związkowej", ma się ona uroczyście wyrzec części swych praw suwerennych i uznać w całej rozciągłości rozporządzenia, ustawy i zarządzenia wydawane przez... komisarzy okupacyjnych mocarstw zachodnich. Czyli że prawa „suwerenne" rządu w Bonn wykonywać będą zagraniczni komisarze. Będzie to więc „suwerenność" typu Libii czy Tunisu, tylko zamiast jednego rezydenta, będzie trzech. Przyjrzyjmy się jednak dacie ogłoszenia tego układu: 1 kwietnia 1952 r. Co za dalekowzroczna polityka! Już na dwa miesiące naprzód przygotowuje się kawały „prima-aprilisowe". Przyjdzie komisarz Mac Cloy do Adenauera i powie:

— Macie suwerenność...

— Tak... Dziękujemy bardzo!...

— Prima Aprilis!... Ale my będziemy „realizowali" waszą suwerenność...

Wspaniały kawał. Prawdopodobnie jednak olbrzymia większość Niemców powie: „Śmiejcie się ale — ohne uns..."

Grot

Przed wojną wytrącano — dzisiaj dano nam pióra do ręki

Rozmowa z literatem

J. Koprowskim

Literat przed wojną i dziś. Jego sytuacja ówczesna i teraz. Czy próbowaliśmy kiedyś poważniej zastanowić się nad głębokimi różnicami, jakie zachodzą między owym literata „wczoraj", a jego „dziś"? A są to różnice olbrzymie i warto je sobie bliżej uświadomić.

Z prośbą o scharakteryzowanie przedwojennej doli pisarza zwróciliśmy się do popularnego, zwłaszcza na gruncie łódzkim poety, pisarza i publicysty — Jana Koprowskiego.

Posłuchajmy, co opowiedział nam na ten temat.

— Pisarz, jak i twórcy w innych dziedzinach, czuli się w Polsce międzywojennej zupełnie niepotrzebni. Nawet panegiryści ówczesnego ustroju odnosili to wrażenie. Niech tu dowodem będzie opinia reżimowego krytyka Zdzisława Dębickiego, który w jednym ze swych felietonów „ubolewał" nad upadkiem pozycji pisarza w Polsce sanacyjnej.

W szczególnie trudnej sytuacji znajdowali się pisarze pochodzenia robotniczo-chłopskiego. Byli szykanowani, konfiskowano ich utwory, nie mogli znaleźć pracy. Pisarzy zaangażowanych po stronie walczącego proletariatu, jak Broniewskiego, Pasternaka i innych — więziono.

Jak najgorszą była też sytuacja moralna i materialna pisarzy. Literatura była najczęściej zajęciem ubocznym. Żeby się utrzymać przy życiu pisarz musiał się chwytać rozmaitych prac i nie zawsze je znajdował. Częstym zjawiskiem było przymieranie głodem.

Z NĘDZY POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO

Przypominam sobie, jak to jeden z bardzo uzdolnionych poetów — Bronisław Ludwik Michalski, nie mogąc pogodzić się z panującymi stosunkami, odebrał sobie życie, skacząc z mostu Poniatowskiego do Wisły.

Pamiętam także, jak znany legionowy pisarz Kaden-Bandrowski, który sam kumulował w swym ręku wiele posad, zwracał się do młodych pisarzy z następującą, charakterystyczną „apostrofą":

„Piszcie, piszcie, ale nie obarczajcie mnie odpowiedzialnością za materialne wyniki tego zawodu. Za pisanie nikt jeszcze nie kupił sobie kamienicy, ani nawet roweru".

TAK RZECZYWIŚCIE BYŁO

Książki ukazywały się w minimalnych nakładach. Częste były wypadki, że autorzy musieli dopłacać prywatnym firmom wydawniczym, zwłaszcza za wydanie tomików wierszy. Tomiki te ukazywały się zazwyczaj w ilości od 100 do 200 egzemplarzy. Tak np. wydany przeze mnie w 1936 r. tomik wierszy pt. „Do mojej ziemi" również nie przekroczył powyższej liczby nakładu. A najwybitniejsze dzieła prozy osiągały zaledwie... 2000 egzemplarzy nakładu!

Nad młodymi, początkującymi pisarzami nie było żadnej opieki, przez co zmarnowało się wiele talentów, zwłaszcza z klasy robotniczej i biednego chłopstwa.

NOWA DROGA

Ustrój Polski Ludowej przywrócił pisarstwu pełną wartość społeczną. A nie ma chyba nic piękniejszego dla twórcy i pisarza — jak zresztą i dla każdego pisarza — nad poczucie jego pełnej użyteczności i przydatności społecznej. Pisarz w naszym kraju ma dziś pełne możliwości rozwoju. Jego sytuacja moralna i materialna jest dziś również jak najbardziej sprzyjająca. Ogromnie zwiększyły się nakłady książek. Tomiki wierszy wydawane są w ilości 5—10 tys. egzemplarzy, powieści uzyskują nienotowane w dziejach naszej literatury nakłady 10—20—50 tys. egzemplarzy. Moje powieści: „Opowieść o moim ojcu" i „Sprawa Marcina Piechoty" uzyskały w łącznym nakładzie ponad 20 tys. egzemplarzy.

Dziś młodzi pisarze otoczeni wszechstronną opieką Rządu i Partii, organizacji zawodowych i społecznych — mają otwartą drogę do pełnego rozwoju swoich możliwości twórczych. Co zdolniejsi spośród nich otrzymują stypendia.

Młodzież robotnicza i chłopska grupuje się w klubach młodych pisarzy przy Związku Literatów, otrzymując pomoc materialną i możliwości kształcenia ideowo-literackiego.

Toteż, gdy w projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej czytam w artykule 62:

1. Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do korzystania ze zdobyczy kultury i do twórczego udziału w rozwoju kultury narodowej.

2. Prawo to zapewniają coraz szerzej: rozwój i udostępnienie ludowi pracującemu miast i wsi wydawnictw książkowych i prasy, radia, kin, teatrów, muzeów i wystaw, domów kultury, klubów, świetlic, wszechstronne popieranie i pobudzanie twórczości kulturalnej mas ludowych i rozwoju talentów twórczych"

— wiem, że nie jest to zapowiedź, czy program — lecz istniejąca już od kilku lat i potwierdzona w projekcie Konstytucji — realna rzeczywistość.

Pisarze świadomi tej sytuacji, jaką stworzyło im Państwo Ludowe, pragną wszystkie swoje siły oddać sprawie budującego się socjalizmu, sprawie tworzącego się narodu socjalistycznego.

Rozmowę przeprowadził

Z. N.

KONSTYTUCJA

Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

zapewnia wszechstronny rozwój kultury narodowej

Dyskutujemy o KONSTYTUCJI

Antoni Konopka

Prof. Uniwersytetu Łódzkiego

Lud pracujący jest gospodarzem swego kraju

CAŁKOWICIE zrozumiałym i uzasadnionym jest żywy oddźwięk i zainteresowanie, jakie obudził w szerokich sferach pracującego społeczeństwa projekt naszej nowej Konstytucji. — Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Właściwie ocenimy ten projekt Konstytucji, gdy go porównamy z konstytucjami państw kapitalistycznych oraz z konstytucjami polskimi minionego okresu obszarniczo-kapitalistycznego.

Tamte konstytucje po faryzeuszowsku głosiły i głoszą, że państwo jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli, że wszyscy obywatele są równi wobec prawa itd., itp. Ale rzeczywistość na każdym kroku zadaje temu kłam, wykazując, że państwa te to nic innego, jak mniej lub bardziej zamaskowane demokratyczną frazeologią dla otumaniania maluczkich — aparaty władzy klasowej kapitalistów i obszarników, stanowiących znikomą mniejszość w społeczeństwie, dla utrzymania w jarzmie uległości i coraz bezwzględniejszej eksploatacji zarówno robotników, pracowników jak i drobnych wytwórców towarowych — chłopów, rzemieślników i chałupników — we własnym społeczeństwie, jak i obcych narodów mniejszych i słabszych.

Przypomnijmy pewne fakty z naszej niedawnej przeszłości.

Gdy robotnicy i chłopi zmuszeni byli do masowych wystąpień w obronie swoich najbardziej elementarnych praw życiowych, obszarnicy i kapitaliści posyłali przeciwko nim, przy usłużnej pomocy oddanych im rządów, oddziały policyjne ,które krwawo tłumiły demonstracje robotnicze i chłopskie, jak to miało miejsce w Pabianicach pod Łodzią, czy też w Warszawie i Krakowie, Lesku, czy Jadowie, Limanowej czy Ostaszynie itd., itd.

Czy jednak chociażby jeden raz tak się zdarzyło, żeby za te morderstwa pociągnięto do odpowiedzialności rzeczywistych winowajców — kapitalistów i obszarników, czy też przedstawicieli posłusznych im rządów, czy też bezpośrednich wykonawców — oprawców policyjnych?

Wiadomo, że nie. Natomiast do więzień na długie lata byli wtrącani przez usłużne dla obszarników i kapitalistów sądy — robotnicy i chłopi.

ANTONI KONOPKA,

profesor ekonomii Uniwersytetu Łódzkiego.

Tak ta „równość wszystkich obywateli wobec prawa" wygląda w praktyce we wszystkich państwach kapitalistycznych.

Projekt naszej nowej Konstytucji — Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jasno i wyraźnie stwierdza, kto jest gospodarzem kraju. Jest nim lud pracujący, robotnicy i chłopi, stanowiący przytłaczającą większość społeczeństwa, a tymi przeciwko komu skierowana jest władza ludu, to klasy społeczne żyjące z wyzysku robotników i chłopów, to kapitaliści w mieście i na wsi.

W dziedzinie zagadnień społeczno-gospodarczych projekt naszej nowej Konstytucji stwierdza, że podstawową dźwignią naszego życia gospodarczego jest stanowiący ogólno-narodowe mienie — socjalistyczny przemysł państwowy. Władza ludu otacza również pełną opieką indywidualne gospodarstwa pracujących chłopów, rzemieślników i chałupników, okazując im pomoc swą w obronie przed wyzyskiem kapitalistycznym oraz dla zwiększenia ich poziomu technicznego i produkcyjnego, a tym samym dla zwiększenia ich dobrobytu i kultury. Zagwarantowana jest również ich indywidualna własność i prawo dziedziczenia ziemi, budynków i innych środków ich produkcji, tak samo jak wszystkim obywatelom poręczona zostaje ich osobista własność i prawo dziedziczenia mienia użytkowego, jak parcele, domy mieszkalne i urządzenia domowe, pojazdy oraz wszelkie inne środki spożycia.

Państwo Ludowe zdąża jednak do przebudowy drobnej produkcji towarowej na wsi i w mieście w drodze dobrowolnego łączenia się tych wytwórców w zespoły wytwórcze, gdyż jest to właściwy sposób ich wejścia na drogę przełomu produkcji poprzez zastosowanie mechanizacji i ulepszonych metod pracy, gwarantujących likwidację wyzysku drobnych wytwórców towarowych na wsi i w mieście oraz szybkie i znaczne podniesienie ich dobrobytu i kultury.

KAŻDY OBYWATEL POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ OBOWIĄZANY JEST STRZEC WŁASNOŚCI SPOŁECZNEJ I UMACNIAĆ JĄ JAKO NIEWZRUSZONĄ PODSTAWĘ ROZWOJU PAŃSTWA, ŹRÓDŁO BOGACTWA I SIŁY OJCZYZNY.

(Z projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypolitej Ludowej).

Zmieniło się nasze życie

Przewodnicząca Prezydium MRN w Zduńskiej Woli, KLE MENTYNA CHRZANOWSKA mówi:

Jestem matką 8-ga dzieci. Przed wojną jedynym żywicielem rodziny był mój mąż, który pracował jako robotnik sezonowy w cegielni Lipowskiego. Jednego roku nie zdążył przerobić przepisowych 26 tygodni, więc nie wyrobił sobie zapomogi zimowej. Dostawaliśmy wtedy przez zimę trochę chleba i węgla, co starczało na pół miesiąca. Było to w roku 1931. Urodził nam się wtedy syn Jerzy, który jest teraz oficerem w Wojsku Polskim. Gdyby nie pomoc innych ludzi, trudno by nam było wtedy wyżyć.

Gdy córka moja, Irena skończyła 5 klas szkoły podstawowej, a nie miałam za co posyłać jej dalej, chciałam, żeby dostała się do fabryki. U Pikielnego pracowała w tkalni znajoma moja Feliksiakowa, która chciała moją córkę nauczyć na krośnie. **Zagrożono jej wtedy, że sama wyleci z fabryki jak będzie drugich uczyła.**

A DZIŚ. Mój mąż pracuje na kolei. Starsze dzieci są już przeważnie na swoim. Ja zaś jestem przewodniczącą Miejskiej Rady Narodowej w Zduńskiej Woli.

Praca jaką nakłada na mnie to stanowisko, jest odpowiedzialna. Bowiem w art. 38 projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest powiedziane:

„Rady Narodowe troszczą się stale o codzienne potrzeby i interesy ludności, zwalczają wszelkie przejawy samowoli i biurokratycznego stosunku do obywatela, sprawują i rozwijają kontrolę społeczną działalności urzędów, przedsiębiorstw, zakładów i instytucji".

Staram się, by nałożone na mnie obowiązki spełniać zawsze najlepiej, gdyż wiem, że władza jaką mi powierzono, pochodzi od obywateli, od ludu pracującego i jemu ma służyć.

Rozmowę przeprowadziła korespondentka „Dz. Ł."

Z. OLSZEWSKA.

Troska o dzieci

Głodne i bezdomne dzieci, to powszechny widok jaki można było oglądać w Polsce przedwrześniowej. Ich szkołą była ulica, ich przyszłością — przytułek dla bezdomnych i bezrobocie. (Zdjęcie u góry przedstawia widok ulicy warszawskiej w okresie przedwrześniowym).

Dzisiaj w Polsce Ludowej stworzono dziecku wszelkie warunki dla jego rozwoju i zabezpieczono przyszłość... (Zdjęcie u dołu przedstawia wnętrze pałacu b. fabrykanta w Mikuszowicach, gdzie obecnie rozlega się gwar dziatwy przebywającej na koloniach).

Przyszli junacy
chcą się uczyć
zawodu

Gwarno i wesoło jest przy ul. Kilińskiego 95. Dzień rozpoczyna się hymnem młodzieżowym i prasówką. Potem zaczyna pracować komisja kwalifikacyjno-rejestracyjna, a w międzyczasie kandydaci na junaków SP, oczekujący na badanie lekarskie, słuchają monologów i humoresek, śpiewają lub zabawiają się w gry towarzyskie.

Rejestracja przebiega sprawnie. Szczególnym powodzeniem wśród chłopców cieszą się brygady pięcio- i pół miesięczne, na których można nauczyć się szoferstwa, monterstwa itp.

W pierwszych dniach rejestracji od 15. 1. do 23. 1. zgłosiło się na nie około 90 proc. junaków.

Drogocenne wióry
o których
zapomniano

Metale kolorowe stanowią dzisiaj surowiec reglamentowany. Ilości jakimi dysponuje PKPG z trudem wystarczają na pokrycie zapotrzebowania przemysłu kluczowego i drobnej wytwórczości. Możliwie jak najpełniejsze wykorzystanie odpadków przy produkcji z metali kolorowych ma więc wielkie znaczenie dla gospodarki narodowej.

Jak w związku z tym wytłumaczyć postawę zbiornicy nr. 7 Centrali Złomu w Łodzi, która mimo nieustannych monitów nie odbiera 10 ton wiórów fosforo-brązowych, które od około 5 miesięcy leżą w skrzyniach w Zakładach Mechanicznych im. Strzelczyka? (o)

Jak rozdzielać urlopy

Odpoczynek w zimie
jest równie przyjemny jak w lecie
— mówi ślusarz Kunikowski
z Z. M. im. Strzelczyka

Na wspomnienie o wczasach twarz Józefa Kunikowskiego, ślusarza narzędziowego Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka, rozjaśnia się uśmiechem. Właśnie przed 10 dniami wrócił z wczasów. Ze Szklarskiej Poręby — Górnej.

Pogoda? Była „jak drut", mówiąc słowami piosenki. Śnieg, słońce i góry. Sprzęt? Buty, narty, saneczki — wszystko to wypożycza dom wczasowy.

— Wyhasaliśmy się po stokach górskich do syta — mówi Kunikowski. — A wieczorem: zabawy taneczne, gry świetlicowe, pogadanki. Wypocząłem świetnie. Nikt mnie nie przekona, że urlop letni jest lepszy od zimowego. Lato ma swoje dobre strony, zima — swoje. A przecież wszyscy robotnicy nie mogą wyjechać latem, bo jakby wyglądała produkcja? Musimy tak wykorzystać urlopy, by zakład pracy jak najmniej odczuwał brak sił roboczych.

*

Słowa Kunikowskiego poruszają problem bardzo żywotny dla naszego przemysłu, a także i dla administracji. Rozłożenie urlopów pracowniczych w poszczególnych miesiącach roku nacechowane było dotąd żywiołowością i przypadkowością.

Najczęściej wybór pozostawiano samym pracownikom, co w efekcie powodowało zagęszczenie urlopów w miesiącach letnich. Takie bowiem jeszcze wśród wielu panuje przekonanie, że jak urlop — to tylko latem. Zakłócało to oczywiście rytmiczność pracy i przysparzało kłopoty kierownictwom zakładów i instytucji.

Zdarzały się i inne zjawiska. Oto np. we wrześniu 1950 r. w ZM im. Strzelczyka 40 proc. pracowników nie miało jeszcze wykorzystanych urlopów. Było to wynikiem pewnych nacisków kierownictwa zakładów, które odwlekało urlopy rzekomo w interesie produkcji. Oczywiście i taki stan rzeczy nie był słuszny. Wywoływał on wśród pracowników niezadowolenie i zakłócił proces produkcyjny w ostatnich miesiącach roku — okresie wzmożonej walki o wykonanie planu rocznego.

SŁUSZNE ROZWIĄZANIE

Sprawa właściwego, równomiernego rozłożenia urlopów znalazła rozwiązanie w Okólniku nr 7 Prezesa Rady Ministrów z dnia 10. 1. br. (Monitor Polski N A 9 z dnia 29. I. br.) w sprawie prawidłowego rozdziału urlopów wypoczynkowych. Okólnik ten zaleca wszystkim władzom naczelnym oraz instytucjom i urzędom centralnym stosowanie w jednostkach im podległym rozdziału urlopów wg nast. klucza:

styczeń	—	9 %	pracowników
luty	—	9	„
marzec	—	—	„
kwiecień	—	9	„
maj	—	12	„
czerwiec	—	12	„
lipiec	—	12	„
sierpień	—	12	„
wrzesień	—	12	„
październik	—	7	„
listopad	—	—	„
grudzień	—	8	„

Przestrzeganie zasad okólnika przyczyni się niewątpliwie do rytmiczności produkcji. A że nie każdy pojedzie na wczasy latem, to cóż? Zimą jest równie przyjemnie. Spytajcie Kunikowskiego!

W. O.

Prezydia Rad Narodowych
przyjmują wnioski i uwagi
do projektu KONSTYTUCJI

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oddany został pod ogólnonarodową dyskusję. Każdy z obywateli Polski Ludowej ma prawo składania swych uwag, wniosków i poprawek do projektu. M. in. wnioski, uwagi i poprawki przyjmować będą Prezydia Rad Narodowych.

W związku z powyższym Prez. RN m. Łodzi komunikuje, iż wnioski, uwagi i poprawki do projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej składać można w godz. od 8.30 do 15.30 w Prezydium Rady Narodowej m Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104, lewa oficyna, I p. pokój 128. Ponadto wnioski, uwagi i poprawki przyjmować będą prezydia dzielnicowych rad narodowych. I tak w Prez. DRN Łódź-Śródmieście przy ul. Zielonej 10, w pokoju nr. 249, II p., w Prez DRN Łódź-Północ w pokoju nr. 11 przy ul. Limanowskiego 40. I p. i w Prez DRN Łódź Południe w pokoju nr. 9 przy ul. Fabianickiej 210, I piętro.

Prez. RN m. Łodzi wyraża przekonanie, iż ze względu na wagę zagadnienia — w dyskusji nad projektem Konstytucji weźmie udział większość mieszkańców naszego miasta, dając w ten sposób wyraz swego obywatelskiego, patriotycznego stosunku do wielkiej karty praw i obowiązków obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Maszyna do szycia
i warsztat tkacki
wśród zabawek

Przyznać trzeba, że ostatnio poprawiła się znacznie jakość zabawek dla dzieci. Mamy tak że i większy ich wybór i niższe ceny. Najbliższa przyszłość przyniesie dalsze nowości.

Nowością na rynku zabawkarskim są miniaturowe maszyny do szycia dla dziewczynek. Maszyny te różnią się od normalnych tylko rozmiarami. Drugą nowością są miniaturowe warsztaty tkackie, również różniące się od normalnych tylko rozmiarami. Można na nich utkać nawet mały szalik. Cena takiego warsztatu waha się od 60 do 75 zł. (w zależności od wielkości).

Wkrótce ukażą się w sklepach z zabawkami różnych rodzajów i wielkości „nagusy".

(w)

Tym razem
we wtorek

Na dzień 11 bm. wyznaczona została sesja Rady Narodowej m. Łodzi. W związku z powyższym odbywające się normalnie w poniedziałki przyjmowanie skarg i zażaleń przez członków Prezydium RN i Komisje Radnych zostało przesunięte na dzień 12 bm. (wtorek) godz. od 17 do 20. W następnych tygodniach przyjmowanie skarg i zażaleń odbywać się będzie jak zwykle, co poniedziałek w godz. 17 do 20.

Guziki też trzeba umieć sprzedawać

Z magazynu do sklepu
bywa czasem bardzo daleko
O „kłopotach" z galanterią

— Czy są guziki?

— Są.

Ekspedientka niedbałym ruchem stawia przed klientką pudełko z guzikami. A w pudełku istny kram. Guziki niedbale wrzucone, gatunki i kolory pomieszane. Ekspedientka zostawia klientkę nad pudełkiem i zajmuje się inną osobą, która chce kupić sweter, czy bluzkę. Klientka nie znalazła tego, czego potrzebowała. Wybór był mały i guziki brzydkie. To samo powtarza się w innych sklepach.

A tymczasem w magazynach „Centrogalu" półki uginają się od najróżniejszego rodzaju guzików. Dużych i małych, jasnych i ciemnych, z masy perłowej, galalitu i drzewa. Zwłaszcza te ostatnie są specjalnie oryginalne, estetyczne, a przy tym nie drogie (ok. 30 gr. sztuka) i mogą być prawdziwą ozdobą bluzki, sukni, czy płaszcza.

Niestety jednak, sklepy przeważnie nie chcą przyjmować guzików i realizują zamówienia w znacznie mniejszych ilościach, niż to zaplanowały.

(Plan obrotu tym artykułem „Centrogal" wykonał w ubiegłym kwartale tylko w 60 procentach).

A teraz inny obrazek. Do sklepu uspołecznionego przychodzi klientka, która chce kupić kapelusz. Sprzedawczyni, czy też sprzedawca, podaje jej jeden fason. Prośba o pokazanie innych przyjęta jest niechętnie, kapelusze podane, jak „z łaski". Klientka, nie mogąc wybrać sobie odpowiedniego fasonu, odchodzi nie poczyniwszy zakupu.

Rzecz jasna, że wygodniej jest sprzedać trzy metry wełny, niż 6 guzików, bo w ten sposób łatwiej wykonuje się plan obrotów sklepu. Ale zadaniem handlu uspołecznionego jest zaopatrzenie klienta we wszystkie, nawet najdrobniejsze artykuły codziennego użytku. A obowiązkiem sprzedawcy zachęcenie klienta do kupna, doradzenie mu towaru, z którego będzie zadowolony.

Niestety w wielu łódzkich sklepach panuje ten zły stan rzeczy. Winę ponoszą zresztą nie tylko sprzedawcy, ale i dyrekcje PSS czy MHD, które w niedostatecznym stopniu wpływają na pracowników sklepów i zmianę ich stosunku do klienta. Ponoszą one czasem i bezpośrednią winę. Np. jeśli chodzi o sprzedaż kapeluszy damskich, to należałoby uruchomić specjalne sklepy, w których modystki umiałyby pomóc przy wyborze kapelusza i przeprowadzić ewentualne drobne poprawki.

A wtedy magazyny „Centrogalu" opróżnią się z pewnością, a łodzianie będą wychodzić ze sklepów naprawdę zadowoleni. **(w)**

NA RYBY...

Amatorom ryb komunikujemy, że można się w nie zaopatrywać nie tylko za pośrednictwem sklepów rybnych. Każdy bowiem może jako

członek Polskiego Związku Wędkarskiego brać udział w połowach ryb. Siedziba Okręgu Łódzkiego P. Z. W. mieści się przy ul. Sienkiewicza 15.

* * *

Stale wzrasta ilość miłośników wędkarstwa. Ilość członków P. Z. W. w Łodzi wzrosła w minionym roku o 150 proc. i wynosi obecnie 1.529 osób. Wśród nich jest zaledwie... 8 kobiet. Czyżby kobiety gardziły tym przyjemnym zajęciem?

* * *

Około 3 tys. kg zarybku jesiennego wpuszczono do wód województwa łódzkiego. Są to sandacze, szczupaki, okoniopstrągi, leszcze, karasie i liny. Wędkarze będą mieli używanie!

* * *

Utrapieniem łódzkich wędkarzy są znaczne odległości do najbliższych terenów połowów. Nowy zarząd Okręgu Łódzkiego P. Z. W. zamierza poprzez przejęcie i zarybienie stawów na terenie Wielkiej Łodzi i okolicy przybliżyć „tereny łowieckie". W pierwszym rzędzie przewidywane jest zagospodarowanie ośrodka w Sokołowie koło Łodzi.

Bony
mięsno-tłuszczowe
na marzec

Wydział Handlu — Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi podaje do wiadomości zakładom pracy, że instrukcje dotyczące wydawnictwa bonów mięsno-tłuszczowych na marzec można odbierać w Dzielnicowych Radach Narodowych Łódź — Śródmieście, Al. Kościuszki 1 — Łódź — Południe ul. Pabianicka 210, Łódź — Północ ul. Limanowskiego 40.

Jednocześnie Wydział Handlu komunikuje, że wszystkie osoby korzystające z zaopatrzenia bonowego pobiorą nowe zgłoszenia na bony mięsno-tłuszczowe na marzec od prowadzącego meldunki i poświadczą je.

Poświadczone zgłoszenia należy składać w swych zakładach pracy i zrzeszeniach.

Zakłady pracy oraz wszystkie zrzeszenia są zobowiązane bezwzględnie do dnia 19.2. 1952 r. przygotować listy swych pracowników do pobierania bonów mięsno-tłuszczowych na marzec.

Przepisy o dodatkowych
normach zaludnienia
uchwali sesja Rady Narodowej

11 b. m. o godz. 17 w sali Liceum Pedagogicznego przy ul. Wólczańskiej 171 odbędzie się kolejna sesja Rady Narodowej m. Łodzi. Tematem obrad będą niezwykle ważne zagadnienia, związane z życiem społeczeństwa. M. in. Rada Narodowa omówi projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Ponadto Rada dokona wyboru Kolegium Orzekającego w sprawach karno-administracyjnych przy Prez. RN m. Łodzi. Kolegium orzekające w sprawach karno-administracyjnych będzie władzą II instancji, rozpatrującą odwołania od orzeczeń Kolegiów Orzekających przy Prezydiach Dzielnicowych Rad Narodowych.

Rada uchwali także **przepisy miejscowe o dodatkowych normach zaludnienia w Łodzi i osiedlach podmiejskich.**

Przedstawiciele społeczeństwa z poza składu Rady, pragnący wziąć udział w sesji, mogą otrzymać karty wstępu za pośrednictwem związków zawodowych, organizacji masowych i młodzieżowych. Ponadto karty wstępu wydawać będzie Prez. RN m. Łodzi Wydz. Organizacyjny, ul. Piotrkowska 104 pok. 148, codziennie w godz. od 8,30 do 15,30.

≈RADIO≈

CZWARTEK, 7 LUTEGO

Wiadomości — godz. 12,04, 17,00, 21,00 i 23,50.

11,45 „Głos mają kobiety". 13,30 Audycja szkolna dla klasy I i II — audycja sł.-muz. 13,55 Audycja szkolna dla klasy IV. 14,15 Muzyka dla wszystkich. 14,50 Koncert ork. rozgł. wrocł. 15,30 Dla świetlic dziecięcych. 16,00 „Wszechnica Radiowa". 17,05 „Odpowiedzi fali 49". 17,30 „Dla każdego coś miłego". 18,30 „Wszechnica Radiowa". 19,30 Muz. i akt. 20,00 Koncert ork. rozgł. bydgoskiej PR. 21,30 Utwory kompozytorów radzieckich. 21,50 Recenzja. 22,10 Muzyka polska. 23,00 Muzyka kameralna.

Audycje rozgłośni łódzkiej

8,00 Wiadomości dla wsi. 8,05 „Józef Mozga opowiada o spółdzielni produkcyjnej w Godzianowie". 8,15 Z mikrofonem przez miasto i wieś. 8,30 Program na dziś. 16,20 Z mikrofonem przez miasto i wieś. 16.35 Aud. dla młodzieży. 16,50 Muzyka ludowa. 17,15 Aud. sportowa. 19,00 Fragmenty oper Rimski-Korsakowa. 19,15 Od naszych korespondentów. 19,25 Program na jutro.

Pamiętaj o gaszeniu światła!

NOTATNIK ŁÓDZKI

Zapewne wielu z nas jeszcze nie wie co to jest metoda inż. Kowalowa i na czym ona polega. W bieżącą niedzielę może jednak każdy zapoznać się z tym zagadnieniem, gdyż PTTK urządza wycieczkę do gabinetu metodycznego inż. Kowalowa. Zbiórka o godz. 10,45 przy ul. Sienkiewicza 13

* * *

„Wychowanie fizyczne i sport w Związku Radzieckim" — oto tytuł interesującego odczytu, który wygłosi w dniu 11 bm. o godz 18 w sali MDK ul. Moniuszki 4 uczestnik wycieczki do ZSRR — Ryszard Hałasiński

* * *

Koło ZMP przy Technikum Budowlanym — Łódź, ul. Kilińskiego 79, dochód z wieczornicy ZMP-owskiej w wysokości zł 500 wpłaciło na budowę Teatru Narodowego w Łodzi.

W Y D A J E
Instytut Prasy „CZYTELNIK"

Redakcja i Administracja, Łódź, ul Piotrkowska 96, tel. Centrala 233-00 Red. Nacz. 125-64, godz. przyj 12—13 Sekretarz Odpow. 204-75 godz przyj 10—12, dział gospodarczy 141-10, dział sportowy 208-95, dział miejski 114-32, dział listów 143-80.

Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Dział Ogłoszeń, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75, czynny 8—16, w soboty 8—14.

Prenumeratę miesięczną zł 4,05 kwartalną zł 12,15, półrocznie zł 24,30 przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-ca na okres następny.

Redaguje
KOLEGIUM REDAKCYJNE

CZWARTEK
7
LUTY
DZIŚ
Romualda
JUTRO
Jana

WAŻNE TELEFONY

Kom. Miejska MO	253-60
Pogot. Ratunkowe	254-44
Straż Pożarna	8
Miejski Ośr. Infor.	159-15

DYŻURY APTEK

A. S. nr 2 (Piotrkowska 95), A. S. nr 8 (Armii Czerwonej 53), A. S. nr 28 Zgierska 63). A S. nr 51 (Plac Wolności 2), A. S. nr 30 (Nowotki 91), A. S. nr 32 (Rzgowska 51), A. S. nr 5 (Gdańska 23)

A. S. nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

DYŻUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY

Dziś dyżuruje całą dobę Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

CO? gdzie? KIEDY?

TEATRY

NOWY (Więckowskiego 15) g. 18,30 **„Horsztyński".**
WOJSKA POLSKIEGO Jaracza 27-29) godz. 19 **„Zemsta".**
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 **„Grzesznicy bez winy".**
ŻYDOWSKI (Więckowskiego 15) nieczynny.
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 **„Orfeusz w piekle".**
MAŁY (Traugutta 1) g. 19.30 **„Dwa tygodnie w raju".**
„PINOKIO" (Kopernika 16) g. 17 **„Pieśń Sarmiko".**
„ARLEKIN" (Piotrkowska 152) g. 17 **„Depesza choinkowa".**
WARSZAWSKI TEATR OBJAZDOWY „GNOM" (Południowa 11) g. 15 **„Paluszka",** przedst. zamknięte.

KINA

BAJKA (Franciszkańska 31) **„Zawieja",** g. 18, 20, dozw od lat 14.
BAŁTYK (Narutowicza 20) **„Dziewczyna i traktor"** g. 16, 18, 20, dozw. od lat 7.
GDYNIA (Przejazd 2) **„Program Naukowo-Oświatowy"** nr 6-52, **PKF** nr 6-52 **„Kierunek Nowa Huta", „Brudasek" Dbaj o zdrowie.** g. 16, 17, 18, 19, 20, 21.
MŁODA GWARDIA (dla młodzieży — Zielona 2) **„Zwariowane lotnisko", dod. „Twórczość Szyszkina",** g. 16, 18, 20.
MUZA (Pabianicka 173) **„Czwarty peryskop",** dod. **„Jedna minuta"** g. 18, 20, dozw. od lat 12.
POLONIA (Piotrkowska 67) **„Załoga"** g. 14.30, 16,30, 18,30 20,30, dozw. od lat 12
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) **„Niedźwiedź"** dod. **„Grzech", „Dziadek do orzechów",** g. 18, 20, dozw. od lat 12.
REKORD (Rzgowska 4) **„Parada natrętów",** dod. **„Zimowe mistrzostwa Zrzeszeń",** g. 18, 20, dozwolony od lat 14.
ROBOTNIK (dla młodz.) Kilińskiego 176) **„Bajka o rybaku i rybce".** — g. 17, 19.
ROMA (Rzgowska 82) — **„Szalony lotnik",** dod. **„Pomorze Zachodnie",** g. 18, 20, dozw. od lat 12
SOJUSZ (Nowe Złotno) **„Konstanty Zasłonow"** dod. **„Chrońmy zdrowie",** g. 18, 20, dozw. od lat 12.
STYLOWY (Kilińskiego 123) **„W dni pokoju"** dod. **„W kraju socjalizmu"** nr 6-51, g. 18, 20 dozw. od lat 12.
ŚWIT (Bałucki Rynek) **„Śmiali ludzie"** g. 18, 20 dozw. od lat 7.
TATRY (Sienkiewicza 40) **„Potępieńcy",** g. 16, 18, 20, dozw od lat 16.
WISŁA (Przejazd 1) — **„Grzesznicy bez winy",** g. 16, 18, 20, dozw. od lat 16
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) **„Załoga"** g 16, 18, 20, dozw. od lat 12.
ZACHĘTA (Zgierska 26) **„Skandal w Clochemerle",** dod. **„Czy wiecie, że"...** nr 2-51 g. 18, 20, dla młodz. niedozw.

Czytajcie „Dziennik Łódzki"

Pierwszy numer „Czcionki"

...Grupa związkowa linotypii wykonała już 20 listopada ub. roku plan roczny...

...W oddziale Zakładów Graficznych „Książka i Wiedza" przy ul. Narutowicza należałoby usprawnić transport wewnętrzny przez zwiększenie ilości wózków przenośnych i stołków do tych wózków, przez co nie wykorzystuje się właściwie windy...

...Dlaczego nie zainstalowano dotąd pulpitów do przyrządu i nie uruchomiono wentylatora w maszynowni, mimo, że uchwała w tej sprawie zapadła na grudniowej naradzie wytwórczej?...

...Koledzy Nalbertowicz i Olczyk zjednali w ciągu jednego dnia 102 prenumeratorów prasy radzieckiej. Spisali się na „sto dwa"...

* * *

Te i temu podobne wiadomości przynosi pierwszy numer „Czcionki" — gazetki załogi Zakładów Graficznych „Książka i Wiedza" w Łodzi, który opuścił przed kilku dniami prasę drukarską.

„Sam tytuł — „Czcionka" — czytamy w artykule redakcyjnym — nie jest nowy dla drukarzy. Pismo pod tym tytułem wychodziło po pierwszym zwycięskim strajku w Galicji — strajku drukarzy w 1870 roku.

Wierzymy, że pismo załogi Zakładów Graficznych „Książka i Wiedza" będzie skuteczną i ważną trybuną pracowników, że pomoże im w wykonywaniu planów i norm, że przyczyni się do przedterminowego wykonania zadań Planu 6-letniego — zadań pokoju i dobrobytu".

Bogata treść numeru pozwala rokować nadzieję, że „Czcionka" spełni ambitne zamierzenia kolektywu redakcyjnego.

Witamy nowe pismo jak najserdeczniej. *(o)*

Ciekawy list mieszkańca Iliewki

Czy słowo „przesiedlenie"

zawiera zawsze ponurą treść

Pewnego styczniowego wieczoru Szymon Kuzniecow, kołchoźnik ze wsi Iliewka w okręgu stalingradzkim, pisał list do jednego z dzienników moskiewskich. Zdawał sobie sprawę z wagi tego, co zamierzał napisać i chcąc mieć spokój wyprawił żonę i dzieci do klubu wiejskiego, gdzie tego wieczoru wyświetlano film.

Kuzniecow pisał o swej wsi Iliewka, w której pełnił obowiązki przewodniczącego kołchozu im. Kirowa:

Iliewka jest jedną z nowych wsi, wybudowanych w ciągu ubiegłych osiemnastu miesięcy dla ludzi, którzy mieszkali na terenach, gdzie wiosną bieżącego roku popłynąć mają wody morza wewnętrznego. Dwieście trzydzieści cztery rodziny zamieszkujące dziś Iliewkę przybyły z niewielkich osiedli rozsianych wzdłuż rzeki Don.

„Wiemy — pisał Kuzniecow — że rok 1952 będzie dla nas rokiem szczęśliwym. My, członkowie kołchozu im. Kirowa, rozpoczynamy ten rok z wiarą, że wody Donu, które opuściliśmy niedawno, powrócą do nas wiosną, niosąc życie naszym łąkom i polom".

List Kuzniecowa był długi. Opisywał on, jak powstawała Iliewka, jak ze Stalingradu przysłano architektów, jak następnie przyjechali robotnicy budowlani, jak zaczęły napływać fundusze, budulec, cegły, szkło i dachówki, jak chłopi sadzili drzewa owocowe i krzewy winne, zabrane z dawnego miejsca zamieszkania i jak powracali tam, aby rąbać las, zanim tereny te zaleje woda.

„Wieś nasza posiada trzy szerokie ulice, od których biegnie kilka przecznic — pisał Kuzniecow. — W środku wsi jest niewielki plac otoczony budynkami rady wiejskiej, szkoły, poczty, ambulatorium, klubu, sklepów itd. Domy mieszkalne składają się przeważnie z trzech do czterech pokojów z kuchnią. Każdy dom otoczony jest sadem. Na wiosnę, kiedy Karpowska Stacja Pomp napełni rezerwuary, woda podejdzie do samej wsi. Nad brzegiem kanału założymy wówczas park, przystań i pływalnię.

„Dziewięć lat temu — pisał dalej Kuzniecow — w ostatnim okresie walki o Stalingrad, spędziłem jedną noc w tej właśnie okolicy, gdzie dziś położony jest nasz kołchoz im. Kirowa. Pamiętam doskonale, jakie przygnębiające wrażenie zrobił na mnie wówczas widok tego pustkowia. Samolot nasz wylądował na zaimprowizowanym lotnisku w pobliżu niewielkiej wioski, której nieliczne chaty skupione były wokoło jedynej studni. Robiło to wrażenie wyspy na morzu. Ludzie, u których spędziłem noc, opowiadali mi, że deszcze są ogromną rzadkością w tych okolicach, susza grozi im stale, gdyż w zimie huraganowe wiatry wiejące ze wschodu zmiatają śnieg w wąwozy, nie pozostawiając go na polach i pozbawiając ziemię nawet tej znikomej wilgoci".

Tacy właśnie ludzie, jak ci, o których pisze Kuzniecow, borykający się w lecie z suszą, a w zimie z 60-stopniowym mrozem i huraganami, są dzisiaj mieszkańcami Iliewki i innych podobnych wsi, które powstają w ramach przebudowy doliny Donu. Opuszczając swe dawne miejsce zamieszkania, zostali przesiedleni, aby móc korzystać nie tylko z lepszych materialnych warunków bytu, lecz również i ze zdobyczy kulturalnych, ze szkoły średniej dla ich dzieci, klubu, kina, biblioteki, przedstawień teatralnych.

* * *

W dzisiejszych czasach słowo „przesiedlenie" przywodzi na myśl wojnę i nieszczęścia.

W stepach stalingradzkich słowo „przesiedlenie" nabrało innego znaczenia. Przesiedlenie stało się konieczne jako nieodłączna część gigantycznych planów pokojowej przebudowy kraju. Mieszkańcy nowych wsi w okręgu stalingradzkim nie są ofiarami akcji przesiedleńczej, przynosi im ona jedynie korzyści.

O tych korzyściach pisał kołchoźnik Kuzniecow do gazety moskiewskiej. A kiedy skończył swój list, zaniósł go na pocztę. Szedł szeroką ulicą nowej wsi Iliewka, patrzył na okna domów oświetlonych elektrycznością i myślał zapewne o tym, że niedługo już wody jego ukochanego Donu przypłyną tu w ślad za nim.

RALPH PARKER

Dnia 3 lutego 1952 roku zmarł nasz najukochańszy mąż, ojciec i brat

Ś † P

JAN LASOCIŃSKI

Dr filozofii, nauczyciel szkół średnich

Pogrzeb odbył się dnia 6 lutego 1952 r. Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione dnia 18. II. 1952 r., o godz. 7, w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej przy ul. Łąkowej o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona, dzieci i rodzina.

1795-P

Z TEATRU

Na zdjęciu — scena zbiorowa z komedii „Wodewil warszawski", wystawianej w Wojewódzkim Teatrze Objazdowym

Wojewódzki Teatr Objazdowy wystawia obecnie komedię Gozdawy i Stępnia „Wodewil Warszawski" i lada dzień będzie mógł poszczycić się setnym przedstawieniem tej sztuki.

W wielu miastach na prośby mieszkańców teatr wielokrotnie powtarzał przedstawienia. Np. w Piotrkowie dano 9 przedstawień, w Kutnie — 8, w Tomaszowie Maz. — 5.

Dla dalszego rozwoju Teatru Objazdowego i rozszerzania zasięgu jego oddziaływania, powstaje obecnie drugi nowy zespół aktorski. Zespół ten przygotuje do objazdu nową premierę. Będzie nią prawdopodobnie sztuka Aleksandra Ostrowskiego „Ostatnia ofiara". (zn.)

Najbliższe premiery w teatrach łódzkich

Teatr Powszechny przygotowuje wystawienie „Dam i Huzarów" Fredry i „Eugenii Grandet" — Balzaca. Pierwszą z tych sztuk zobaczymy w reżyserii Jadwigi Chojnackiej, drugą — w reżyserii Kazimierza Opalińskiego. Nad każdą z tych sztuk pracują dwa odrębne zespoły Scenografię opracowuje Marian Bogusz.

ZIELONY GIL

Jakie wiadomości repertuarowe docierają z Teatru Małego (b. „Osa")? Co zobaczymy po „Dwu tygodniach w raju"?

Oto odpowiedź: „Zielonego gila". Tak brzmi tytuł komedii Tirso de Molina, którą w przeróbce Juliana Tuwima przedstawi łódzkiej publiczności Teatr Mały.

GŁOSY i odgłosy

Pozdrowienia z Kudowy

Wczasowicze Domów Wypoczynkowych „Włókniarz" i „Górnik" w Kudowie Zdroju, przybyli na wczasy z całej Polski, przesyłają „Dziennikowi Łódzkiemu" pozdrowienia.

Czujemy się doskonale. Wyżywienie mamy dobre i w dostatecznej ilości. Korzystamy z jazdy na nartach i saneczkowania. Kto przybył bez „desek" może je wypożyczyć wraz z butami w Ośrodku FWP.

Niektórzy z nas mogli w ramach 2-tygodniowych wczasów za niewielką ryczałtową opłatą przeprowadzić kurację, biorąc kąpiele mineralne i borowinowe.

Odpowiedzi REDAKCJI

Lokatorzy domu przy ul. Stalina 5. — Posesja została umieszczona w planie kapitalnych remontów na rok bieżący.

Mieszkańcy Stoków. — Kiosk przy przystanku został przydzielony przez PPK „Ruch" inwalidzie i zostanie uruchomiony jeszcze w bm.

DZIENNIK poradzi

A JEDNAK SKUPUJĄ

W notatce pt. „Zdezorientowana Czytelniczka" — pisaliśmy o klientce sklepu MHD przy ul. Piotrkowskiej 10, od której nie przyjęto pustych butelek. Dyrekcja MHD zawiadamia, że zastępca kierownika otrzymał naganę za odmowę kupna butelek.

ODMAWIAĆ JAZDY NIE WOLNO

Szoferowi taksówki nr 402, który odmówił pasażerowi jazdy, Wydz. Komunikacji RN m. Łodzi odebrał na dwa tygodnie koncesję.

Poszukiwani pracownicy

2-ch techników do działu głównego mechanika zatrudnią natychmiast Łódzkie Zakłady Przetwórczo-Tłuszczowe w Łodzi, ul. Ciasna nr 21a. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 442-K

Głównego księgowego zatrudnią natychmiast P.W.G.-Oddział w Łodzi, 22 Lipca 7. Zgłoszenia od godz. 9—13. 443-K

Głównego mechanika, prządki, pomoc prządek, uczennice na przędzalnię, woźnego, sprzątaczkę i robotników gospodarczo-transportowych zatrudnią natychmiast Śródmiejsko - Łódzkie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego, Łódź, ul. Roosevelta 10. Dla zamiejscowych kobiet hotel robotniczy na miejscu. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 444-K

2 mechaników do obsługi maszyn do szycia, 3 mechaników do maszyn obuwniczych spodowych (siekacz-sztyfciarki), 2 elektryków do obsługi silników elektrycznych, 1 kowala narzędziowego, 1 tokarza-ślusarza, 1 blacharza, 1 instalatora wodno-parowego, 1 brygadiera warsztatowego, robotników transportowych i gospodarczych zatrudnią natychmiast Łódzie Zakłady Obuwia, Łódź, ul. Wólczańska nr 12. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Personalna, tel. 186-73. 452-K

Monterów - ślusarzy, pomoc fachową do montażu maszyn włókienniczych, kierownika planowania, głównego technologa, sprzątaczkę i robotników transportowych zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Montażu Maszyn Włókienniczych, Łódź, Wodna 22 (wejście Złota 1). 453-K

Mechanika do maszyn do pisania zatrudni natychmiast Centrala Eksportowo-Importowa „CETEBE". Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, Moniuszki 3. 454-K

2 kreślarzy, inżyniera - mechanika ewent. technika - mechanika zatrudnią natychmiast Zakłady Uszczelnień i Wyrobów Azbestowych „Azbest", Łódź, ul. Sucha 8-10. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny w godz. od 8—15. Warunki do omówienia. 458-K

Ogłoszenia drobne

LEKARZE

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 8—9.30, 3—5 Piotrkowska nr 106 (1518-G)

Dr CHĘCIŃSKI skórno-weneryczne, 4—7, Piotrkowska 157. (1509-G)

Dr HEYKO-Porębski specjalista skórno-weneryczne 17—19, Brzeźna 6.

Dr WOYNO specjalista chorób skórnych, wenerycznych, — zaburzenia płciowe Nowotki 7, 10—11 16—18. (1680-G)

Dr GLAZER specjalista skórne, weneryczne, 6—8, Andrzeja Struga 28

Dr BALICKA specjalista skórne, weneryczne 5—7, Sienkiewicza 52 tel. 132-75

Dr TEMPSKI specjalista skórne, weneryczne, włosów, moczopłciowe. Piotrkowska 114. (1652-G)

Dr ZAURMAN specjalista skórne weneryczne 8—9.30. 4—6 Narutowicza 2

Dr JADWIGA ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece 3—7 Próchnika 8. (1471-G)

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) Piotrkowska 14 czwarta, siódma.

Dr RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych, akuszerii. Piotrkowska 33 — przyjmuje 4—6. (1499-G)

Dr MARKIEWICZ specjalista, skórne weneryczne, moczopłciowe Piotrkowska 109—6 (10549-G)

Dr SIENKO specjalista skórno-weneryczne, 4—6, Kilińskiego 132. (1659-G)

Dr PIWECKI wewnętrzne, płuca, serce, przyjmuje 3—7, Piotrkowska 35

KUPNO — SPRZEDAŻ

OGRÓD przy przystanku tramwajów zgierskich — sprzedam, Kilińskiego 116 m. 9. (1617-G)

KUPIĘ okazyjnie dobry akordeon 120. Dzwonić 206-65, tylko 10—13.

KUPIĘ pianino Aleksandrów Łódzki, Piotrkowska 12, m. 6. (1523-G)

SPRZEDAM dziecinny wózek głęboki, Rybna 20.

RADIO „Telefunken Spie super" sprzedam. Nawrot nr 44—19. (1593-G)

SPRZEDAM biurko i piec szamotowy Piotrkowska nr 3—22. (1602-G)

SPRZEDAM futro karakułowe w dobrym stanie, zegarek złoty marki „Omega", bransoletkę złotą. Wiadomość ul. Limanowskiego 127, m. 21, Szczepańska. (1626-G)

OKAZYJNIE sprzedam motocykl, DKW 350 cm po kapitalnym remoncie nie dotarty. Wiadomość — Szczerców, ul. Praga 26 (dozorca) pow. Łask.

KUPIĘ kiosk większych rozmiarów. Wiadomość, Uniejów, Bednarkiewicz, Bogumiła 4. (1607-G)

OGRÓD wielki przewaga czereśni (piotrkowskie) wydzierżawię zaraz. Wydzierżawię, duże gospodarstwo. Kuzior, Siewierz k. Zawiercia. (1627-G)

BLACHE odpadkową w kawałkach i używaną kupimy, Zielona 38, warsztat (1583-G)

Po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 5 lutego 1952 r., przeżywszy lat 46

Ś. † P.

JAN CYRYL NAJBERT

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w piątek, dnia 8 lutego, o godz. 14 w Zgierzu z domu żałoby przy ul. Łódzkiej 18 o czym zawiadamia krewnych, znajomych i przyjaciół

Stroskana rodzina.

1768-G

ZAOFIAROW. PRACY

POTRZEBNA pomoc domowa. Piotrkowska 92—52 Wytwórnia wafli w podwórzu. (1719-G)

POMOC do małego gospodarstwa domowego potrzebna od zaraz. Zielona 25, m. 12 (1585-G)

POSZUKIWANY mechanik lub zegarmistrz obeznany z naprawą taksometrów taksówkowych. Zgłoszenia tel. 146-86, godz. 8—15. (1546-G)

LOKALE

ZAMIENIĘ 2 oddzielne pokoje na 2 pokoje z kuchnią, Nawrot 45, m. 5.

ZAMIENIĘ 2 małe pokoiki i taras centralne ogrzewanie, wspólna kuchnia na podobne w śródmieściu. Tel. 258-13 od 8 do 10. (1619-G)

ZAMIENIĘ mieszkanie 2 pokojowe z wygodami na woczesne na takież 3 lub 4-pokojowe. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a „Przy parku". (1629-G)

ZAMIENIĘ dwa pokoje używalność kuchni i wygód lub pokój kuchnia — gaz na dwa pokoje z kuchnią z wygodami. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a „Zgoda". (1600-G)

STARSZY pan na stanowisku poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego niekrępującego. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a „Stanisław". (1624-G)

ZAMIENIĘ duży pokój z balkonem, używalność kuchni, wygód front, ul. Piotrkowska, Moniuszki na pokój z kuchnią wygody. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Stella".

POSZUKIW. PRACY

MAGAZYNIER techniczny — organizator przyjmie posadę z mieszkaniem od 15 lutego lub 1.3. 51. Zeromskiego 54—14.

MECHANIK wykwalifikowany obeznany z wszelkimi maszynami krawiecko-konfekcyjnymi poszukuje pracy od zaraz. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a, „Mechanik". (1399-G)

NAUKA I WYCHOW.

NIEMIECKIEGO, rosyjskiego udzielam — przyjmę tłumaczenia. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a pod „Szybki wynik".

MASZYNOPISANIA, stenografii biurowej Kursy Stowarzyszenia Stenografów-Maszynistek. Zapisy Kilińskiego 50, Piotrkowska 83. (160g)

SZKOŁA Tańców W. Cyrulskiego Łódź, Kilińskiego 46, tel. 135-42. Zapisy codziennie. (1669-G)

KROJU nowoczesnego, modelowania szycia ubrań damskich, dziecięcych, bieliźniarstwa wyuczają półroczne kursy IPR, Próchnika 25. (354-K)

RÓŻNE

UWAGA! przyjmujemy zamówienia do czyszczenia podłóg, cyklinowanie posadzek, Andrzeja 1 (w maglu). (1625-G)

PARYŻANKA Artystyczna Cerownia naprawia garderobę bez śladu Więckowskiego 6, m. 5, front I piętro. (1599-G)

ZGUBY

ZGUBIONO legit. tramwajową Helena Leśniak.

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko — Franciszek Presia wieś Próby, gm Brzeźnio, pow. Sieradz. (1597-G)

ZGUBIONO legit. ZUS Eugenia Okruszek, ul. Zamorska 50 (1444-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową Józefa Nowakowska, Nowozarzewska nr 2, m. 57. (327-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową nr H-I-48333. Na zwisko Rozalia z Olszewskich Maciaszczyk, Piotrkowska 92. (1718-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową nr 26758, legit. Zw. Zaw wejściówkę fabryczną. Sikora Helena.

4 LUTEGO zgubiono na trasie Moniuszki — Piotrkowska — Zamenhofa książkę 100 Export—Import Musterbriefe (Langenscheid). Zwrot wynagrodzę Szpruchowa Cetebe Moniuszki 6. (1682-G)

ZGUBIONO legit. Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Zofia Wajzer, Wyspiańskiego 8. (1532-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową nr G-I-31337 na nazwisko Jerzy Kubiak.

ZGUBIONO legit. studencką na nazwisko Mirosław Bukowy (1594-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową Danuta Boguszewska, Traugutta 9.

ZGUBIONO legit. Ubezpieczalni Genowefa Łukasik, Abramowskiego 33.

SKRADZIONO kartę meldunkową, legit. Zw. Zaw. i inne dokumenty na nazwisko Miłkowska Zofia, Piotrkowska 105. (1605-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową. Nazwisko Maria Szubert, Łódź, Składowa 36. (1603-G)

ZGUBIONO dowód repatriacyjny z dn. 10.3. 46 nr 23006 na nazwisko Maria Doroby wystawiony przez Polsko-Radziecki Komitet do Spraw Ewakuacji.

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Wanda Markiel, Kwiatowa 37. (1524-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową H-I-38409 Edward Palmowski, Piotrkowska 68 (1569-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Marian Stępniak ul. Głowackiego 6. (1441-G)

SKRADZIONO kartę meldunkową nr H-III 8134 na nazwisko Zych Mirosława, Przejazd 71. (1442-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową J.-V-3504. Leokadia Antczak. Narutowicza 37. (1433-G)

ZGUBIONO legit. Ubezpieczalni Społecznej, tramwajową kwity wyrobionej produkcji miesięcznej, bony mięsno-tłuszczowe. Zofia Desz, Piotrkowska 191—7. (1393-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową nr E. 192856 Kostrzewa Kazimiera Grodzisk Mazowiecki, wieś Władków. (1461-G)

ZGUBIONO przepustkę fabryczną nr 492151 na nazwisko Jerzy Mędrzak.

ZGUBIONO książeczkę wojskową, kartę meldunkową. Nazwisko Teofil Tarnowski, Smugowa 25, m. 14. (1395-G)

ZGUBIONO kartę rzemieślniczą nr rej. 421-III z dnia 21.11. 1947 na nazwisko Ratajski Jan, Pabianice, Nowotki 13.

ZGUBIONO legit. ZUS Matusiak Genowefa, Bogusławskiego 20a. (1435-G)

Łódzka Składnica Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Łodzi, ul. Zgierska nr 73, przypomina, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r., wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrekor zakładu lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 15 do 17. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 459-K

Spółdzielnia Pracy Tkacko-Dziewiarska „Zjednoczenie", Łódź, ul. Narutowicza 57, przypomina, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r., wszelkie zażalenia i odwołania załatwia przewodniczący lub jego zastępca w środy, od godz. 14 do 16. Jeśli we środę przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 460-K

Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Józefa Stalina, ZAKŁAD A, Łódź, ul. 8 Marca 24, przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r., wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 12 do 14. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 455-K

Pojechali do Oslo

W dniu 4 lutego br. opuściła Warszawę polska ekipa olimpijska na Zimowe Igrzyska do Oslo. Na zdjęciu: od lewej Józef Daniel-Krzeptowski (kombinacja norweska) oraz zjazdowcy: Andrzej Gąsienica-Rój i akademicki mistrz świata Stefan Dziedzic, w oknie wagonu.
CAF fot. Dąbrowiecki

Numeracja koszulek

Prezydium Sekcji Piłki Nożnej GKKF podjęło uchwałę ustanawiającą nową numerację graczy, wprowadzając następujące brzmienie § 3 przepisów gry w piłkę nożną.

„Zawodnicy winni mieć koszulki ponumerowane na plecach od nr 1 do nr 13 według następującej kolejności:

bramkarz — 1, prawy obrońca — 2, środkowy obrońca (dawniej pomocnik) — 3, lewy obrońca — 4, prawy pomocnik — 5, lewy pomocnik — 6, prawo-skrzydłowy — 7, lewy łącznik — 8, środkowy napastnik — 9, lewy łącznik — 10, lewo-skrzydłowy — 11, rezerwowy bramkarz — 12, rezerwowy zawodnik — 13".

Olimpiada szachowa

Postanowiono zorganizować w Helsinkach olimpiadę szachową. Odbędzie się ona w czasie ogólnej olimpiady letniej w Finlandii.

Zapowiedź zorganizowania olimpiady szachowej obudzi niewątpliwie duże zainteresowanie wśród szachistów całego świata.

Przypominamy, że dotychczas szachy nie wchodziły do programu Igrzysk Olimpijskich.

Sport

Startuje 6 drużyn łódzkich

na trasach Podhala, Beskidów i Tatr

Dziś rozpoczyna się wielka impreza narciarska

Dziś na 21 trasach Podhala, Beskidów i Tatr rozpoczyna się zakrojony na olbrzymią skalę raid turystyczno-narciarski PTT-K. Udział w nim bierze 389 zespołów, a więc około 4.000 narciarzy. Raid obejmujący 4 etapy zakończony zostanie w niedzielę na Gubałówce, skąd po południu wszyscy uczestnicy zjadą masowo do Poronina, gdzie odbędzie się wielka manifestacja pokojowa.

W ostatnich dniach, przed rozpoczęciem raidu, w biurze organizatorów, komisji turystyczno-narciarskiej PTT-K trwały całą dobę dyżury, które załatwiały wiele setek zgłaszających się narciarzy-turystów.

Najwięcej zgłoszeń napłynęło ze Śląska i z Krakowa. Z Łodzi nadeszły zgłoszenia od 6 zespołów: zespół Stali — Centralne Biuro Techn. Przem. Masz. Wł. startuje na trasie nr 15. Również na tej trasie startuje zespół AZS. Trasa ta prowadzi ze Szczawnicy przez Krościenko, Bukowinę i Halę Gąsienicową. Zespół Włókniarza Technozbytu przy PZAT jedzie na trasie nr 10 z Rytra przez Szczawnicę, Czorsztyn i Bukowinę. Zespół Wydz. Oświaty Prez. MRN jedzie na trasie 21 — Zakopane, Kalatówki, Ornak, Czarny Dunajec. Zespół „Pagedu" jedzie na trasie 12 — Krynica, Rytro, Krościenko, Bukowina i wreszcie ostatni zespół łódzki Unii — Państw. Centrala Drzewna jedzie na trasie — Zakopane, Hala Gąsienicowa, Roztok, Poronin.

Wczoraj spadł obfity śnieg. Wszystkie trasy są bardzo dobre i ciekawe. Dla wielu startujących narciarzy przejście terenu nie będzie rzeczą zbyt łatwą. Nie trzeba bowiem zapominać, że w raidzie udział biorą nie zawodnicy, a turyści. Znajdują się nawet i tacy, którzy dopiero w tym sezonie zaczęli uprawiać ów piękny sport. Raidziści dziennie będą mieli do przebycia około 20 km.

A. TARGOSZ

Ping-pong

W dniach od 11 do 14 bm. odbędzie się turniej tenisa stołowego dla pracowników służby zdrowia. Zgłoszenia kierować należy: Łódź, ul. Lecznicza 6 p. 233. Losowanie odbędzie się w dniu 8 bm. w świetlicy Państwowego Liceum Techniczno-Dentystycznego.

Z VII-go Plenum WKKF

Prawie 1000 imprez i milion widzów

to jeszcze nie powód żeby spoczywać na laurach

Na terenie woj. łódzkiego znajdują się 493 LZS-y. Posiadamy przeszło tysiąc szkół. W sezonie 1951 roku zorganizowano 963 imprez sportowych. Imprezy te oglądane były przez milion widzów. Cyfry te przedstawiają się dość imponująco. Ale przed zbytnim zadowoleniem z upowszechnienia kultury fizycznej w naszym województwie przestrzega inna cyfra. Oto na 31.800 zarejestrowanych w województwie sportowców zdobyło odznakę zaledwie 7.488. Najlepszy to dowód, że zadowolenie z osiągniętych wyników i próba spoczęcia na laurach byłaby bardzo szkodliwa u działaczy sportowych.

Nasuwa się pytanie, dlaczego zdobyto tak mało odznak?

Przede wszystkim brak było współpracy PKKF z czynnikami społecznymi, a m. in. z organizatorami i sędziami. W dużym stopniu zahamowaniem w pracy była niedostateczna ilość boisk. Samopomoc Chłopska, która z zasady powinna otaczać jak największą opieką LZS-y, nie potrafiła dotychczas spełnić swej roli.

Po referacie sekretarza WKKF, Skotnickiego, który poruszał te braki wobec aktywu zebranego na VII Plenum WKKF, naczelnik Wydz. Oświaty WRN — prof. Michałowski mówił o wielkiej roli nauczycieli w ośrodkach wiejskich. Niestety, nie wszystkie miasta powiatowe dysponują dostateczną ilością wychowawców fizycznych. Mimo to prowadzona jest wszędzie na szeroką skalę akcja wychowania fizycznego.

Red. L. Szumlewski wskazał, że zdarzały się wypadki na prowincji a także i w Łodzi, iż sportowcom zdobywającym SPO wpisywano protokół startu „na kredyt". W przyszłości tego rodzaju wypadki nie powinny mieć miejsca.

Przedstawiciel Piotrkowa — Czupiński, zwrócił uwagę na brak należytej współpracy z ZMP.

KLASYFIKACJA

A teraz słów kilka o klasyfikacji sportowców.

Na terenie woj. łódzkiego WKKF ma zamiar sklasyfikować 2 tys. zawodników. Najwięcej sklasyfikowanych sportowców będą mieli piłkarze i lekkoatleci.

Prezydium WKKF mieć będzie w tym roku szereg bardzo poważnych zadań do rozwiązania, aby bilans pracy sezonu obecnego był znacznie obfitszy od bilansu z roku ubiegłego.

217 włókniarzy na nartach

Sport narciarski wśród łódzkich Włókniarzy cieszy się wielkim powodzeniem. W ostatniej wycieczce brało udział 217 narciarzy.

Korzystając z dobrych warunków śnieżnych, Włókniarz zamierza w nadchodzącą niedzielę zorganizować jeszcze jedną wycieczkę w okolicy Łagiewnik. Włókniarze na miejscu korzystać mogą z wypożyczalni nart, będzie tam również instruktor, który udziela fachowych wskazówek.

Dwa mecze bokserskie z ČSR

Wrocław i Szczecin zobaczą Tormę w Ringu

Międzypaństwowe mecze bokserskie Polska—Czechosłowacja mają już swoją tradycję sportową. Po ostatnim spotkaniu rozegranym na terenie Czechosłowacji, obecnie dojdzie do rewanżu.

Oficjalny mecz rozegrany zostanie we Wrocławiu 17 bm., a drugi 20 bm. w Szczecinie.

Pięściarze Czechosłowacji nie są tak silnymi przeciwnikami dla nas jak Węgrzy, ale nie mniej będą stanowili oni zespół trudny do pokonania. Raz jeszcze w Polsce zobaczymy mistrza olimpijskiego i Europy — Tormę.

NASZ felieton

WSPÓŁWINNI

Agent FBI spóźnił się na zebranie robotnicze. Właśnie mówca był już w trakcie swego przemówienia. W momencie gdy agent znalazł się na sali padały właśnie słowa:

„...przewozi wielkie armie obcych najemników, aby dokonać dzieła śmierci, spustoszenia i tyranii"

Szpicel uśmiechnął się zjadliwie.

„No poczekaj bratku... w tak buntowniczy sposób występujesz przeciwko naszej obronnej wojnie w Korei i Burmie. Naszych sojuszników walczących pod błękitną flagą ONZ czy też bohaterskich żołnierzy Czang Kai Szeka nazywasz najemnikami".

Na sali panował gwar ,tak iż agent stojący przy drzwiach z trudem chwytał tylko pojedyncze słowa. Zatrząsł się jednak sprawiedliwym oburzeniem, gdy do uszu jego dotarły słowa, wypowiedziane z mocą przez mówcę.

„Wszyscy ludzie stworzeni są jako równi..."

— To skandal — mruknął agent — co ten rewolucjonista wygaduje. Ja miałbym być równy Murzynowi czy żółtemu?

Znowu zabrzmiały donośne słowa:

„Każdy człowiek ma niezbywalne prawo do życia, wolności i poszukiwania szczęścia.

— Ładniebyśmy wyglądali gdyby tak miliony robotników zaczęły nagle poszukiwać szczęścia i wolności. To jest przecież jawne nawoływanie do rewolucji — pomyślał agent.

Toteż po zebraniu natychmiast zaaresztował mówcę.

Zaprowadził go do swych władz przełożonych, gdzie zdał dokładny raport o wszystkich buntowniczych zdaniach, wypowiedzianych przez aresztowanego.

— Jak pan śmiał występować przeciwko obronnej wojnie w Korei i wzywać naszych lojalnych robotników do rewolucji — zapytał urzędnik FBI.

— Ależ ja cytowałem tylko słowa dokumentów, na które zgodziły się miliony amerykańskich obywateli.

— Hola... jeszcze nie wiadomo czy się zgodzą. Zamkniemy drukarnie i skonfiskujemy te nielegalne druki. Proszę mi wymienić wszystkich współwinnych.

— Znajdzie ich pan w każdym podręczniku historii amerykańskiej. Pierwsze zdanie, jakie zostało przytoczone przez agenta pochodzi z Deklaracji Niepodległości z roku 1776 i mówi o armii najmitów, którą wysłali Anglicy dla zduszenia naszego ruchu niepodległościowego. Dalsze zdania pochodzą z obowiązującej do dziś dnia naszej Konstytucji z roku 1787. Niech pan zaaresztuje jej twórców i skonfiskuje dokumenty...

O, baba-riba

Popatrzcie na nich. Wykrzywione jakimś grymasem twarze, ruchy jak w napadzie konwulsji. To podobno jest taniec. W każdym razie uważają to za taniec „obrońcy zachodniej kultury" — Amerykanie i wielbiciele „amerykańskiego stylu życia".

W Japonii, słynącej z wysokiej kultury tanecznej — w ten sposób pod wpływem amerykańskiej mody, tańczy młodzież.

U nas też znajdowali się, a nawet znaleźć można jeszcze dzisiaj młodych półgłówków, których ideałem jest tak właśnie wyglądać w tańcu. Na szczęście olbrzymia większość młodzieży z pogardą odnosi się do „bażantów" i „kociaków", którzy widząc się osamotnieni w swoim uwielbieniu dla takich, jak choćby ten na zdjęciu przejawów zachodniej „kultury" — zaczynają się poważniej nad sobą zastanawiać i w wielu wypadkach porzucają naśladowanie „amerykańskiego stylu".

PAWEŁ ŻURNICKI

NISSO-DZIEWCZYNA Z GÓR

(32)

tłum. Zofia Łapicka

Nie dlatego, Bachtior, — przerywa mu Szo-Pir powracając do zwykłego ironicznego tonu. — Widzę, co z ciebie za władza radziecka, gotowy jesteś zamknąć Nisso. Z innego powodu...

— Z jakiego, Szo-Pir?

— Następującego, — słyszysz, Nisso? — ponieważ są ludzie, którzy chcą cię zwrócić Aziz-chonowi.

Gdyby sam Aziz-chon zjawił się nagle na tarasie, Nisso zlękłaby się chyba mniej. Zbladła.

— Nie bój się głupia... — powiedział Szo-Pir. — Dobrze, że my o tym wiemy... Nie bój się. Zostaniesz w Satjangu, tylko nigdzie nie chodź bez mojego pozwolenia. A teraz wstawaj! Bachtior, przywiozłeś zdaje się glinę? Podnieś tiubietejkę. Ech, ty, zabrudziłaś ją całą!

Był wieczór. Jeden z tych cichych wieczorów, jakie zdarzają się tylko w górach, gdy wąwóz stygnący po dziennym upale aż po krawędzie napełniony jest ciszą, gdy każdy szelest, dźwięk skrzypiącego pod nogą kamienia, plusk strumyka na niewielkim spadzie — unoszą się nad doliną i świadczą o jej majestatycznym spokoju. Światło księżyca powoli opanowywało świat. Gdzieś w dole smętnie i cicho brzęczała gitara, której odpowiadała z daleka fujarka.

Bachtior dawno już wszedł po drabinie do swego szałasu, a Nisso poszła spać do pokoju.

Szo-Pir siedział na tarasie odwrócony plecami do sadu i obejmując ręką kolana i kiwając się lekko, rozmawiał z Giulriz która wyprostowana i surowa siedziała na dywanie.

Szo-Pir opowiadał o tym, jak żyją kobiety za górami, tam, gdzie na zawsze obalono Ustalone. I póki Szo-Pir ani słowem nie wspomniał Nisso, stara słuchała go w milczeniu i tylko jej mądre, głęboko osadzone oczy błyszczały w księżycowym świetle. Myśl o tym, by kobiety brały udział w zebraniu które zadecyduje o losie Nisso, wydawała się zbyt śmiałą nawet Szo-Pirowi. Ale liczył na Giulriz. Tylko ona mogła mu pomóc I oto Szo-Pir skończył. Giulriz milczała, myśląc o swych utajonych planach.

— Teraz Aziz-chon żąda naszej Nisso.. — powiedział Szo-Pir, jak gdyby bez żadnego związku z tym, o czym była mowa. — Jak myślisz Giulriz, oddamy?

— Ładna! — ostrożnie odpowiedziała Giulriz. — Nie zapomni jej Aziz-chon.

— A co zrobi, jeśli nie zapomni?

Giulriz rozumiała lepiej od Szo-Pira, że taki człowiek jak Aziz-chon zdecydowany jest na wszystko i odpowiedziała:

— Strach panuje w sercach naszych mężczyzn.

— Czego mogą się obawiać?

— Bachtior, jeden, ty, jeden. Za tobą mało mężczyzn, są jak trawa, nie mogą się utrzymać przeciw wiatrowi. Przeciwko tobie — obyczaj. Silni są jeszcze u nas starcy, a są i młodzi tacy sami...

— Przy władzy radzieckiej obliczenie głosów decyduje o sprawie!

— Złe obliczenie będzie przy naszych mężczyznach! — Mało jest takich, którzy wystąpią przeciwko Ustalonemu.

— A ty byś wystąpiła?

— Jestem kobietą.

— Kobieta też może podnieść rękę!

„Co on powiedział? Jeśli go dobrze zrozumieć... Gdyby nawet przeżyć dziesięć krągów nie usłyszy się takich słów od sjatangskich mężczyzn! Ale Szo-Pir tak powiedział, on tak myśli, jak uporczywie patrzy, czeka!..."

— Od urodzenia proroka Ali nie było czegoś podobnego — powiedziała wreszcie cicho Giulriz.

— Władzy radzieckiej także nie było od urodzenia Ali! — odpowiedział Szo-Pir bardzo poważnie.

— Komu potrzebna jest jeszcze moja ręka?

— Wiele jest kobiet w osiedlu! Bachtior potrafi obliczyć!

— Potrafi... — półszeptem potwierdziła Giulriz. — Jeżeli ich będzie dużo. Ja myślę, że kobiety mają takie same głowy, nie wiem jak ręce...

— Jeśli pójdziesz do domów porozmawiać...

Giulriz przyłożyła rękę do pomarszczonego czoła i zdawało się, że zapomniała o Szo-Pirze, który przysłuchiwał się dalekim dźwiękom fujarki.

— Tak, Szo-Pir! — twardo powiedziała Giulriz. — Znam cię. Gdy ty czegoś chcesz, nic cię nie zatrzyma. Ale ja po domach nie będę chodzić...

— Nie pójdziesz? — zaniepokoił się Szo-Pir. — Więc jak będzie?

— Nie będę chodzić po domach. Nie patrz tak na mnie. Może być, że jestem głupia, lecz myślę po swojemu. W każdym domu jest mężczyzna... Z kobietą raz pomówię i pójdę. A on po tym jej sto razy powie co innego; uderzy ją, napuści na nią demonów strachu. Uważam, że trzeba inaczej postąpić. Trzeba rozmawiać z tymi, które są z daleka od mężczyzn. Połowa naszych kobiet jest teraz na górnym pastwisku — mieszkają tam, pasą bydło. Prawa Ustalonego znasz: ani jednemu mężczyźnie nie wolno tam pójść. Nawet, jeśli żona tam rodzi, nie wolno mu tam pójść. Jeżeli pójdzie — kobiety kamieniami go popędzą. Dlatego, że one są Żonami Pastwiska... Powiedz, kiedy odbędzie się zebranie?

— Nana! — zawołał zdenerwowany Szo-Pir, pierwszy raz tak nazywając Giulriz. — Nic lepszego nie można było wymyśleć! Jesteś mądra! Idź do nich... Za trzy dni koniec młócki. Jeden dzień będziemy pracować przy kanale. Piątego dnia trzeba zwołać zebranie.

— Dobrze, Szo-Pir piątego dnia... Siadaj tutaj, dlaczego stoisz? O, tak... Jutro pójdę na Górne Pastwisko i zostanę tam. Po młócce kończy się czas letniego popasu. Po skończeniu młócki wszyscy mężczyźni powinni pójść na Górne Pastwisko. Muszą zabrać swoje żony i bydło. Trzeba zabrać naczynia, rzeczy i wszystko co bydło dało w ciągu lata... Powiedz wszystkim: najpierw — zebranie a potem niech idą na górę... A ja powiem Żonom Pastwisk: jest nowe prawo — iść na dół do osiedla i pędzić bydło bez mężczyzn. I przyjdziemy w dzień zebrania...

— A jeśli kobiety będą się bać?

(D. c. n.)